

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Katastrofa „Nautilusa”

Pełnięcie dwóch cylindrów w maszynach Arktyczna łódź podwodna kapitana Wilkinsa miotana przez wzburzone fale Atlantyku

LIN, 15. 6. Z Londynu donosi, że łódź podwodna kapitana Wilkinsa „Nautilus” znajdująca się w drodze przez Londyn, Berne i Bieguny Północne w odległości 1500 mil od Jorku uległa na Atlantyku uszkodzeniu. Nie wiadomo, czy łódź jest bezwładnie unoszona i trzeba ją będzie holować.

Amerykański parowiec „President Roosevelt” odebrał w niedzielę w południe radiodepeszę, zawiadamiającą, że maszyny „Nautilusa” odmówiły posłuszeństwa i że łódź posuwać się może tylko tak długo, dopóki nie wyczerpią się baterie elektryczne, używane normalnie tylko do żeglowania pod wodą.

Na miejsce wypadku wyjechał natychmiast transportowiec rządowy „Independence Hall” oraz krążowniki „Wyoming” i „Arkansas”. Niebawem zostało

**PRZERWANE POŁĄCZENIE
RADJOTELEGRAFICZNE
z „Nautilusem”.**

Pierwszy przybył na miejsce „Independence Hall” i natychmiast wziął „Nautilusa”
NA LINĘ HOLOWNICZĄ.

Amerykański departament marynarki wydał w niedzielę komunikat, z którego wynika, że maszyny zatępiły się. Łódź jest absolutnie **NIEZDOLNA DO MANEWROWANIA I MUSI BYĆ HOLOWANA.**

„Nautilus” wzięty ma być na linę przez krążownik „Wyoming” i odwieziony do Queenstown w Irlandji.

Następne doniesienie departamentu marynarki mówi, że fala na oceanie spotęgowała się tak, że „Wyoming” nie może narazie przejąć holowania.

Po dłuższej pracy udało się załozce „Nautilusa” **NAPRAWIĆ AKUMULATORY I URUCHOMIĆ RADJOSTACJĘ.**

O godzinie 16.05 (godz. 20.05 według czasu średnio - europejskiego) „Nautilus” nadał bezpośrednio depeszę do Radio Marine Corporation. W depeszy tej Wilkins zawiadamia, że po uruchomieniu dwu dalszych baterji, będzie mógł nawiązać stałą łączność radiotelegraficzną. „Independence Hall” telegrafuje, że **W MASZYNACH „NAUTILUSA” PEŁNIEJĄ DWA CYLINDRY.**

Małżonka Wilkinsa znajduje się na pokładzie okrętu pasażerskiego „Mauretania”, który spotka się w drodze z holowniczym „Nautilusem”. Mimo, iż łódź podwodna znajduje się na linii holowniczej, **GROZI JEJ NIEBEZPIECZEŃSTWO.**

O ile ocean będzie spokojny, niewątpliwie uda się przybić do brzozy „Nautilusa” do brzozy, gdyby natomiast morze wzburzyło się, los łodzi podwodnej jest przesądzony.

350 osób utonęło

150 ludzi uniknęło śmierci dzięki... chorobie morskiej Francuski statek turystyczny na dnie oceanu

PARYŻ, 15-go czerwca. Prasa dzisiejsza przepelniona jest wiadomościami o katastrofie wycieczkowego parowca „St. Philibert”, który zatonął w zatoce Bougneuf u ujścia rzeki Loary.

W niedzielę przed południem „St. Philibert” wyjechał z Nantes, wioząc **na pokładzie około 500 osób**, przeważnie robotników z okolic Nantes oraz kuracjuszy z pobliskich miejscowości letniskowych, którzy udawali się na wycieczkę na wyspę Ile de Noirmoutier. Wśród pasażerów było **wiele kobiet i dzieci.**

Po kilkugodzinnym pobyciu na wyspie wycieczkowiec o godzinie 15-ej wsiedli z powrotem na pokład statku, aby odjechać do St. Nazaires i Nantes. Po godzinnej jeździe **zerwał się gwałtowny orkan.** Pasażerowie chcąc schronić się przed wichrem, słońcyli się koło steru, co spowodowało **stracenie równowagi przez okręt.**

W pewnej chwili olbrzymia fala runęła na statek i przewróciła go. „St. Philibert” **począł tonąć.** Pasażerowie, wśród nieopisanej paniki, widząc, że okręt szybko pogrąży się w morzu, **rzucili się w tonię morską** w nadziei, że uda im się uratować.

W ciągu jednej minuty statek **zatonął.** Świadkiem katastrofy był latarnik, który zawiadomił kierownictwo portu w St. Nazaires. Natychmiast wysłano holownik „Pornic” i parowiec

z rządu pilotażu. Gdy oba statki o godzinie 18.30 przybyły na miejsce katastrofy, niewiele już mogły zdziałać.

Morze zastane było trupami i szczytkami urządzenia okrętu. Wieczorem oba statki powróciły do St. Nazaires. Z ludzi, którzy jechali statkiem, **udało się uratować zaledwie 8 ludzi.**

Reszta znalazła śmierć w falach oceanu.

Marynarze obu ratowniczych statków opowiadają, że akcja ratownicza była niezmiernie trudniona **przez wysoką falę.**

Łodzie ratunkowe zdołały wydobyć z wody 10 żywych ludzi, łódź jednakowoż kilkakrotnie została przewrócona przez fale, tak, że **dwu z uratowanych utonęło.**

O wyłowieniu trupów wobec burzliwego morza nie mogło być mowy.

Dalsze prace mają być rozpoczęte dziś wczesnym rankiem po uspokojeniu się morza. „Matin” zamieszcza relację jednego z uratowanych o przebiegu katastrofy. Opowiada on iż wraz z matką, która, niestety, utonęła, wobec nadciągającej burzy schronił się na pokład pod stronę steru. Wobec zgromadzenia się w tem miejscu większej ilości pasażerów można było zauważyć, że statek jest pochylony.

Nagle na statek runęła olbrzymiej wysokości fala. Statek w jednej chwili pochylił się i począł tonąć. Wśród pasażerów powstała nieopisana panika. W najwyższej rozpaczy

rzucali się w morze, opuszczając tonący okręt. Głośny krzyk i jęki przeraźliwe były głośniejsze nawet niż wycie burzy. W kilka chwil **po statku nie było śladu...**

St. Nazaires przez całą noc nie spało, czekając na nowe wiadomości z miejsca katastrofy. Na wieść o nieszcześciu przybyły z Nantes liczne rodziny nieszczęśliwych wycieczkowiczów, dopytując się o losy swych bliskich. W urzędzie portowym rozgrywa się straszne sceny rozpacz.

PARYŻ, 15-go czerwca. Według ostatnich wiadomości, nadesłanych z St. Nazaires liczbą ofiar katastrofy „St. Philibert” wynosi około 350 ludzi.

Jak się okazało, około 150 osób w drodze na wyspę zachorowało na **morską chorobę.**

Widząc, że morze jest niespokojne, pasażerowie ci pozostali częściowo na wyspie, częściowo zaś wysiedli w Pornic, aby stąd odjechać koleją do Nantes i nie narażać się na przykrości podróży morskiej.

Z całego wybrzeża francuskiego donoszą o **gwałtownym orkanie,** który w niektórych miejscowościach wyrządził wielkie szkody.

O sile orkanu, który spowodował katastrofę „St. Philibert” świadczyć może fakt, że koło Dunkierki **wicher porwał samochód i zrzucił do morza.**

Dwaj pasażerowie samochodu utonęli.

Odrzucone protesty wyborcze

złożone przez opozycję

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Sąd najwyższy oddalił na posiedzeniu odbytem w dniu 15 b. m. trzy protesty przeciwko rezultatom wyborów w okręgach nr. 25 — Biała Podlaska, nr. 29 — Tczew i nr. 22 — Sandomierz. — Protesty dotyczące okręgów sandomierskiego i podlaskiego zgłaszali przedstawiciele niemieckiej mniejszości narodowej. (Iskra)

Widmo Śliwińskiego w teatrach miejskich stolicy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W związku z reorganizacją teatrów miejskich krąży pogłoski, jakoby sfery rządowe do magaly się powrotu na stanowisko dyrektora teatrów miejskich p. Artura Śliwińskiego, który na tem stanowisku zaznaczył się najbardziej ujemną działalnością, doprowadzając teatry miejskie do stanu ruiny artystycznej i finansowej.

Ferment tramwajowy

Groźba wybuchu nowego strejku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W związku z aresztowaniem tramwajarzy komunistów z Ostrowskim na czele panuje wśród tramwajarzy warszawskich pewien ferment.

W obawie by ferment ten nie doprowadził znów do wybuchu „dzikięgo” strejku związki zawodowe zwołały na wczoraj wiec tramwajarzy.

Na wiecu PPS. uchwalono domagać się zwolnienia aresztowanych i przyjęto rezolucję względnie ostrą w tonie.

Wiec grupy p. Jaworowskiego zgromadził bardzo liczną ilość osób, wśród których nie było prawie tramwajarzy. Wskutek deszczu zebrani po 10 minutach rozeszli się bez rezolucji.

Mimo tego stanowiska związków zawodowych sytuacja w tramwajach nie jest jeszcze w całej pełni wyjaśniona.

Wkońcu warto jeszcze zwrócić uwagę, że magistrat stwierdził w sobotę, iż dyrektor tramwajów inż. Fuks jest chory i wymaga dłuższego urlopu.

Najstraszniejsze chwile odrodzonej Polski

Piekielna podróż polskiej delegacji do Mińska Jakie warunki pokojowe dyktowały Sowiety Polsce, gdy armia czerwona stała u wrót Warszawy

Ze wspomnień zmarłego niedawno wicemarszałka sejmu, Jana Dąbskiego

Na krótko przed śmiercią autorka pojawiła się książka p. t. „Pół Ryski”, zawierająca dokumenty i wspomnienia ś. p. Jana Dąbskiego z rokowań pokojowych z bolszewikami r. 1920. Praca jest bogata w treść niezwykle interesującą. Poza szczegółami, które uległy zapomnieniu, zawiera mnóstwo faktów nowych i nierzadko rewelacyjnych.

Pierwsza część książki traktuje o rokowaniach w Mińsku. Czasy — dobrze je pamiętamy — były krytyczne. Po odrzuceniu pośrednictwa angielskiego przez Sowiety,

Polska — zgodnie z apelem Anglii — zwróciła się bezpośrednio do Moskwy z propozycją zawieszenia broni. Czczerin zasadniczo zgodził się na to, jednak pierwsza nasza delegacja pokojowa pod przewodnictwem dra W. Wróblewskiego wróciła z Baranowicz z niczem. Sowiety bowiem, upojone zwycięstwem, postanowiły przewlekać sprawę rozjemstwa aż do zdobycia Warszawy. W wyniku dalszej wymiany not ustalono wreszcie termin nowych rokowań w Mińsku. Delegacji polskiej przewodniczył właśnie ś. p. J. Dąbski.

Ściśli i zajechaliśmy wprost na dworzec, gdzie czekał specjalny pociąg, który miał nas zawieźć do Mińska. Tuż przy dworcu ujraliśmy sporą gromadę ludzi, wiecujących i wznoszących różne okrzyki. Muzyka grała hymn III-go Internationala. Na dworcu, w miejscu bijącym w oczy, ustawiono zdobytą pociąg pancerny z wielkim na-

pisem: „General Listowski”. To było urządzone celem zrobienia „specjalnej przyjemności” generałowi Listowskiemu, który jechał z nami jako członek delegacji pokojowej. Po zakwaterowaniu się w wagonach nastąpiło oficjalne spotkanie polskiej delegacji pokojowej z pełnomocnikiem rady wojenno-rewo- lucyjnej frontu zachodniego.

Warszawą”. Przez szereg dni nie mieliśmy żadnego kontaktu z Warszawą, bo naszych depesz oraz depesz rządu polskiego poprostu nie doręczano lub doręczano z opóźnieniem. Nie dozwolono na przykład ustawić naszej własnej stacji radiotelegraficznej, a gdy ją ustawiono „psuła się” ona każdej no- tak, że porozumienie się było niemożliwe. Równocześnie p. Listowski na każdym posiedzeniu rzekał, że delegacja polska „tuje” pracę nad pokojem.

W drodze do Mińska

Delegacja polska, złożona z parlamentarzystów i kilku specjalistów, opuściła Warszawę w momencie najkrytyczniejszym. O tem, że właśnie kończono przygotowania do wielkiej kontrofensywy polskiej, nikt z delegacji nie wiedział. Jedyne gen. Rozwadowski żegnając Dąbskiego, oświadczył mu ze swym — jak zawsze — dobrym uśmiechem: „Wszystko będzie dobrze”.

Posłuchajmy relacji z podróży do Mińska ludzi którzy jechali w przekonaniu, że przyjdzie im do dna wypić gorzki pułkarz kłeski.

„Głucha cisza zalegała ulice Warszawy dnia 14 sierpnia 1920 r., kiedy polska delegacja pokojowa opuszczała w kilkunastu autach o godz. 4 rano ulicę Miodową, gdzie wówczas mieściło się ministerstwo spraw zagranicznych. Miasto jeszcze spało, mimo, że zdążyła do- chodzić głuche odgłosy strzałów armatnich. Większość mieszkańców Warszawy nie uświadomiła sobie, jak strasne niebezpieczeństwo wisiało nad miastem i Polską.

Po kilku minutach jazdy znaleźliśmy się — pisze Dąbski — na pustym moście Kierbedzia, a potem na Pradze. Przesunęło się po drodze kilka oddziałów wojskowych i gromady uchodźców na wozach nierzaz z całym dobytkiem. Atmosfera, mimo pięknego poranka, była ciężka i ponura. Zbliżając się do frontu, który znajdował się o 25 km. od centrum Warszawy, spotkaliśmy oficera sztabu i kilku jeźdźców, którzy nas mieli doprowadzić aż do placówek bolszewickich. Na czele jechał autem mjr. Stamirowski z białą chorągwią, za nim cała kolumna samochodów delegacji. Droga prosta i pusta. Z prawej lub lewej strony od czasu do czasu ukazał się jakiś oddział wojska lub sznur świeżych okobów.

Spotkanie z bolszewikami

Nagle na horyzoncie w świetle wschodzącego słońca zamajaczyły sylwetki kilku jeźdźców i pieszych. Po kilku minutach znaleźliśmy się oko w oko z bolszewikami. Przyjęli nas przedstawiciele rządu sowieckiego: Mulin, Reinhold i Pikiel. W jakimś chłopskim sadzie, pozbawionym owoców, nastąpiło sprawdzenie legitymacji wszystkich delegatów i personelu pomocniczego. Potem ruszyliśmy na przód. Prowadził nas przeraźliwie

czerwony automobil komisarzy sowieckich, za nim szła kolumna aut polskich. Po drodze spotkaliśmy oddziały wojsk bolszewickich, ciągnących na Warszawę.

W Siedlcach zatrzymaliśmy się parę godzin dla spożycia obiadu. Tysięczny tłum otoczył nasze automobile tak, że trudno się było prze- cisnąć do lokalu. Tu i ówdzie odzy- wały się wrócić okrzyki. Agitatorzy bolszewicy skierowali na nas- zych poczciwych szoferów formalny ogień huraganowy, przekonują- cąc ich, że należy porzucić „pol- skich panów, żebrzących o pokój” i przystać do bolszewików. Ta pry- mitywna propaganda nie odniosła oczywiście żadnego skutku.

Dyplomaci w bagnach

Po obiedzie ruszyliśmy w kierunku Brześcia Litewskiego. Ponieważ w czasie niedawnej bitwy mosty zostały zerwane, musieliśmy w nocy objechać okrężną drogą, wśród lasów, wertepów, bezdroży, bagien i małych rzek, pozbawionych prawie zupełnie mostów. Była to jazda wprost piekielna w dosłownym tego wyrazu znaczeniu. Na pro- dzie jechał automobil bolszewicki z komisarzami. Jaskrawe światło latarni oświetliło łopocący czerwony sztandar, umieszczony na prze- dzie auta. Czerwony refleks otulał auto, napełniając od czasu do czasu przeraźliwą czerwienią lasy, zagajniki i bagna. A po obu stronach drogi szły kolumny wojsk, tabo- rów, urzędów polowych itp., oto- czonych gromadą ciągnących męż- czyzn, kobiet, a nawet tu i ówdzie dzieci, które w obawie opuszczenia przez „zarekwirowanych” rodziców, towarzyszyły im niekiedy w tej strasznej podróży.

Mimo ogromnego wysiłku, aby dobić tego dnia do Brześcia, okazało się to niemożliwe. Połowa aut ugrzęzła po drodze w bagnach. Mu- sieliśmy się zatrzymać na drodze wśród chudych zagajników i czekać na tych, którzy zostali w bagna- ch. Ułożyliśmy się, jak kto mógł, do snu w autach wśród dotkliwego zimna. W nocy nadjeżdżały stopniowo auta zapóźnione, w stanie u- bolewanym godnym. Wczesnym ran- kiem cała delegacja była na no- gach, myjąc się i robiąc toaletę pod gołym niebem. Gromadka nasza wy- glądała raczej na jakąś ekspedycję myśliwską w głębokie lasy na po- łów grubszego zwierzka, niż na mi- sję dyplomatyczną dla zawarcia pokoju.

Ruszyliśmy naprzód ku Brze-

W stolicy Białorusi

Wkrótce potem pociąg ruszył ku Mińskowi. Jakkolwiek byliśmy wszyscy srodze zmęczeni ciężką po- dróżą i nieprzespaną nocą pod Brześciem — odbyliśmy w moim wagonie salonowym posiedzenie de- legacji dla omówienia spraw tech- nicznych. Podczas dyskusji mówiono cicho, gdyż obawialiśmy się bol- szewickiego podsłuchu, umieszco- nego gdzieś w ścianie lub suficie wagonu.

Jazda do Mińska zajęła cały dzień. Podróż nie była zbyt intere- sująca, bo na stacjach kazano nam zapuszczać firanki u okien wagonu dla ukrycia wielkiego ruchu wojsk. Wieczorem przybyliśmy na dworzec w Mińsku. Tu czekało nas przyjęcie zgoła niespodziewane: oddział czerwonych jeźdźców z pochodniami, uszeregowanych w wielkie półkole a po za nim wielki tłum... Cały plac przed dworcem był zalany czerwienią. Efekt, obli- czony na zmęczenie naszych ner- wów, istotnie nadzwyczajny. Bol- szewicy są mistrzami w urządzaniu propagandy i efektów.

Wół dla całej delegacji

Ruszyliśmy do miasta samocho- dami. Obok każdego samochodu jechało dwóch czerwonych jeźdź- ców, niewiadomo dla parady czy dla obrony. Umieszczono nas w ja- kimś zakładzie wychowawczym, ro- biącym wrażenie trzeciorzędnej prowincjonalnego hotelu i obsta- wiono dookoła strażami przy za- stosowaniu regulaminu prawie wie- ziennego. Pokoje były urządzone ze wschodnią prymitywnością, na niektórych łózkach brakowało nawet prześcieradeł. Ranne mycie odby- wało się, jak w letnich barakach rezerwistów, powołanych na ćwicze- nia. Jedzenie było marne i skąpe, choć później w Rydze p. Joffe za- pewniał mnie, że dla delegacji polskiej przeznaczono codzień jed- nego woła. Zwróciłem mu uwagę na to, że obok a raczej przy dele- gacji polskiej żywiła się cała kom- pania „krasnoarmiejców” w wojen- nymi apetytami i zapewne tu na- leży szukać rozwiązania zagadki, gdzie się podziewał codzień ów nie- szczęśliwy wół, przeznaczony dla delegacji polskiej.

„Sztandar czerwony powiewa nad War- szawą”

Dalszy urywec ze wspomnień ś. p. Jana Dąbskiego o rokowa- niach pokojowych z bolszewikami dotyczy stosunków, w jakich żyła polska delegacja w Mińsku i pierw- szych „też pokojowych”, przedsta- wionych przez Sowiety. Przewodni- czący bolszewickiej delegacji tow-

Daniszewski, lotysz z pochodzenia, był typowym wyrazicielem zwycie- skiego komunizmu: butny, agre- sywny, przy każdej okazji sięgają- cy do arsenału demagogii. Jakkol- wiek porozumienie z nim było nie- możliwe.

Delegacja polska wiodła bardzo ciężkie życie w Mińsku. Zamknięta jak w więzieniu, ograniczona w swobodzie, na każdym kroku pilno- wana i szpiegowana, szykanowana przez komendanta kwatery, pozba- wiona najprymitywniejszych wy- gód — musiała w tych strasznych warunkach pracować codzień, nie mając poprostu gdzie się zebrać i naradzić. Na posiedzeniach, gdzie rozważano najważniejsze sprawy państwowe, musiała się mówić albo półszepem, albo stawiać pod drzwiami ordynansa dla zabezpie- czenia się przed podsłuchiwaniem służby lub naszych „opiekunów”. Udręką dla nas moralną było prze- dewszystkiem to że nie wiedzieliśmy przez szereg dni nic, co się dzieje w Polsce, czy bitwa pod Warsza- wą wygrana, gdzie się obecnie znaj- duje front bojowy. Bolszewicy przez kilka dni wprost tryumfowa- li. Za pośrednictwem sowieckiej gazety „Gwiazda” rozpuścili wie- domość, że Warszawa zdobyta, że „sztaandar czerwony powiewa nad

Rozbrojenie Polski i milicja robotnicza

Ale zanim doszedł do Mińska i personelu urzędniczego wojsko- wego nie więcej ponad 10.000 lu- dzi. Ta liczba sił zbrojnych dopeł- nia się przez organizowaną z po- śród robotników milicję obywatel- ską, przeznaczoną do utrzymania porządku i ochrony bezpieczeń- stwa ludności. Warunki i sposób organizacji tej milicji będą w zary- sie ustalone przy szczegółowym rozpatrzeniu projektu umowy.

5. Rząd Rzeczypospolitej Pol- skiej natychmiast po podpisaniu u- mowy o zawieszeniu broni i pokoju preliminarznie przystępuje do demobilizacji i ukończy ją w termi- nie miesięcznym w porządku i da- tach ustalonych przez umowę.

6. Rzeczpospolita Polska zacho- wuje tylko tę broń i rynsztunek wojenny, które są dla niej niezbęd- ne dla potrzeb, wskazanych w p. 4

liczby tej sił zbrojnych. Cała broń pozostała i rynsztunek wojenny w tej liczbie znajdujące się na skła- dach i arsenalach na celem teryto- rjum Rzeczypospolitej Polskiej do czasu przekazania ich władzom RSFRR i USRR, przechodzi w ter- minie miesięcznym od podpisania umowy o pokoju preliminarznie, do rozporządzenia pełnego komisji

4. Rzeczpospolita Polska zobo- wiązuje się do ograniczenia wszy- stkich bez wyjątku sił zbrojnych swoich do liczby nie powyżej 50 tysięcy ludzi, zatrzymując w szere- gach wojskowych tylko jeden rocz- nik rekruta, korpusu oficerskiego

Handlarze żywym towarem osadzeni na wyspie Flores

tem władz bezpieczeństwa skazano również na wydalenie z granic kraju. Aresztowani handlarze żywym towarem, których było 62 wnieśli przeciw rozporządzeniu urugwajskich władz bezpieczeństwa rekurs sądowy. Obecnie zapadł wyrok bezapelacyjny w tej sprawie zatwierdzający w całej rozciągłości dekret władz bezpieczeństwa, do czego przyczynił się w znacznej mierze prezydent

republiki dr. Torra, który przesłał pismo do Najwyższego trybunału sprawiedliwości, wskazując w niem na potrzebę zastosowania do zbrodniarzy energicznych środków, czego domaga się opinia publiczna. Na mocy wydanego wyroku aresztowani handlarze żywym towarem nie posiadający paszportów na wyjazd zagranicę

BUENOS AIRES, 15 czerwca (Pat) — Po wykryciu w Bue-

nos Aires zbrodniczej organizacji „Zwi Migdal”, zajmującej się handlem żywym towarem kilkudziesięciu jej członków skazanych na wydalenie z terytorjum Argentyny, wyjechało do Urugwaju, gdzie ich na tychmiast aresztowano i zostali osadzeni na wyspie „Flores”, gdzie pozostaną pod dozorem policyjnym do czasu uregulowania kwestji paszportowej. W razie zaś gdyby to się okazało niemożliwe, będą ska-

MYDŁO JELEN SCHICHT



zani na przymusowe osiedlenie zorem policyjnym. Wyrok ten w pewnych okolicach kraju i przyjęła opinia publiczna w Urugwaju z wielkiem uznaniem.

Budżet poniżej 2 i pół miljarda jest gwarancją gospodarki bezdeficytowej państwa czy możemy liczyć na wpływ kapitałów zagranicznych Wywiad z nowym ministrem skarbu p. Janem Piłsudskim

er skarbu p. Jan Piłsudski następującego wywiadu: — Budżet zostały już oświetlone w czasie ostatniej sesji budżetowej — powiedział minister. Rząd poprzedni ujął sobie za cel osiągnięcia strądy dochodowej i dochodowej budżetu. Najważniejszą, a nieuniknioną posunięciem była zmniejszenie funkcji państwowych; następnie — przetrzymanie części wydatków inwestycyjnych na długoterminowe kredyty zagraniczne oraz kompresja wydatków rzeczowych. Poszliśmy dalej po tej samej drodze. Podzielimy całkowite zadanie poprzednika, że jeśli wydatki całoroczne zredukujemy poniżej 2,5 miljarda, wówczas deficyt zagraża nam nie może.

W tej chwili stwierdzić mogę, że jest to wykonalne. Na ostatniej radzie ministrów zapadła uchwała o zmniejszeniu wydatków na rok bieżący do wysokości 2.450 milionów złotych. Planowa redukcja budżetu, łącznie z koniecznymi posunięciami

natury organizacyjnej, została dokładnie przepracowana i postanowiona.

Dla osiągnięcia tego celu przystępujemy niezwłocznie do usprawnienia administracji przez zespalanie prac, komasację urzędów, kasowanie zbędnych instytucji oraz funkcji równoległych organów administracji państwowej i samorządów, uproszczenie systemu rachunkowo-kasowego itp.

Równowaga budżetowa będzie więc bezwzględnie utrzymana. Rzecz prosta, że w niektórych miesiącach letnich, które zwykle wyróżniają się słabymi wpływami, będziemy mieli jeszcze do czynienia z nadwyżką rozchodów nad wpływami.

Nie przesądza to jednak bynajmniej całorocznego rezultatu.

Co do prac nad preliminarzem budżetowym na rok przyszły — mogę panu w tej chwili powiedzieć co następuje: Nie mogąc znać elementów przyszłości — rząd musi opierać swoje przewidywania na teraźniejszości. Trzeba brać pod uwagę to, że na wpływach podatkowych w przyszłych okresach bud-

towych będzie musiała odbić się sytuacja roku bieżącego i ubiegłego. Zatem i na ukształtowanie się wysokości preliminarza budżetowego najsilniej wpłyną doświadczenia

z wykonania budżetu roku bieżącego i poprzedniego.

— Czy nie obawia się pan minister trudności, stawianych przez innych ministrów resortowych przy kompresji ich budżetów?

Znany narciarz komisarzem kasy chorych

ZAKOPANE, 15 czerwca. (P. A. T.) — Komisarzem okręgowej kasy chorych, obejmującej pow.: nowotarski, makowski i myślenicki, a mającej swą siedzibę w Zakopanem mianowany został znany w sferach sportowych, a przede wszystkim narciarskich, twórca skoczni narciarskich w Krynicy i Wiśle kapitan Loteczko — Przyznam się panu, że nie-

Jest zupełnie naturalnem, że te rzeczy muszą przechodzić przez tak zwane uzgadnianie, którego arbitrem, czuwającym nad całością kształtem gospodarki państwowej jest premier. Każdy z ministrów resortowych jest z natury rzeczy

przedstawicielem potrzeb

pracy państwowej i społecznej w swej dziedzinie. Oczywiście, potrzeby te są — i przez długi czas jeszcze będą — ogromne. Minister skarbu natomiast jest

przedstawicielem możliwości

które są z reguły od potrzeb znacznie mniejsze, w okresach zaś kryzysu i złej konjunktury ta nierównowaga potrzeb i możliwości staje się szczególnie głęboka.

Minister skarbu musi być wtedy twardy i bezwzględny tak właśnie, jak twardem i bezwzględny jest życie w danej chwili. Jednak wszyscy ministrowie — jako członkowie rządu są współodpowiedzialni za całość gospodarki państwowej i świadomość tej odpowiedzialności jest

naturalnym sprzymierzeńcem ministra skarbu.

Rząd pod kierownictwem premiera jako całość decyduje o wyborze drogi dla opanowania sytuacji. Ostatnia uchwała rady ministrów wskazuje na podporządkowanie przez rząd wszystkich możliwych spraw zagadnieniu równowagi budżetowej, jako sprawie istotnie pierwszorzędnej znaczenia.

— Co pan minister sądzi o możliwościach dalszego napływu kapitałów zagranicznych,

— Polska jest krajem, którego bilans płatniczy, obciążony zobowiązaniami z tytułu wojny, odbudowy i przebudowy — kształtować się jeszcze musi ujemnie a zatem przez szereg lat jeszcze niezbędne jest zarówno dążenie do utrzymania dodatniego bilansu handlowego, jak i dążenie do uzyskiwania coraz tańszego długoterminowego kredytu zagranicznego. Jednym z czynników działających na naszą korzyść w tej dziedzinie jest

wewnętrzna stabilizacja polityczna; drugim — jest to, że Polska jest dobrym i sumiennym płatnikiem, który z największą punktualnością wywiązuje się ze wszystkich swych dotychczasowych zobowiązań, niezależnie od zmienności warunków. W dalszej perspektywie te nasze plusey wezmą przewagę. Zresztą w ciągu ostatniego roku mimo niepomyślnej konjunktury na rynkach światowych, mamy za sobą dwie pomyślnie załatwione transakcje pożyczkowe.

Posiadając to zabezpieczenie, oraz zdecydowaną wolę do utrzymania za wszelką cenę równowagi między dochodami a wydatkami budżetowymi możemy — jak sądzę — patrzeć w przyszłość z należytym spokojem. Na tem minister skarbu zakończył swe uwagi. (Iskra)

Najstraszniejsze chwile odrodzonej Polski

(Dokończenie — początek na str. 2-iej)

kontrolującej RSFRR i USRR. Terminy i porządek przekazywania wskazanej broni i rysztunku jak również i minimum ilości oddanej broni i rysztunku wojennego w datach oznaczonych będą ustalone przy szczegółowym rozpatrywaniu projektu umowy. Odpowiednią liczbę otrzymanej tym sposobem broni i rysztunku RSFRR i USRR oddają wymienionej w paragrafie 4 milicji.

7. Rzeczpospolita przerywa wytwarzanie przedmiotów uzbrojenia i rysztunku wojennego i przystępuje do demobilizacji przemysłu wojennego, kończąc ją w terminach ustanowionych przez komisję mieszaną.

10. W miarę demobilizacji armji Rzeczypospolitej Polskiej i przekazywania RSFRR i USRR przedmiotów rysztunku wojennego — wojska RSFRR i USRR wycofują się w tył, przyczem do chwili faktycznego ukończenia demobilizacji armji polskiej i oddania rysztunku w pasie, przylegającym do pasa neutralnego, pozostawia się armję nie-

liczniejszą niż 200,000 ludzi.

11. Rzeczpospolita Polska zobowiązuje się do zwrotu miejscowości okupowanym uprzednio, a obecnie opuszczonym przez jej armję, inwentarza, kolei żelaznych majątku służby łączności, żywego i martwego inwentarza rolniczego, urzędzeń, zakładów przemysłowych i pozostałego majątku, jak również do odbudowania zrujnowanych lub przyprowadzonych do stanu nieużywalności przez jej wojska mostów itp. Terminy i porządek zwrotu i odbudowania, jak również minimum zwracanego ratami i odbudowywanego majątku i urzędzeń, będą oznaczone przy szczegółowym rozpatrywaniu projektu umowy.

12. Rzeczpospolita Polska zobowiązuje się do przeprowadzenia drogą bezpłatnego przydzielenia ziemi w pierwszym rządzie rodzinnym obywateli Rzeczypospolitej Polskiej zabitych, rannych i tych, którzy utracili zdolność do pracy na wojnie, lub w związku z wojną.

13. Rzeczpospolita Polska udziela RSFRR i USRR prawa bezwa-

runkowego, swobodnego tranzytu ludzi i wszelkiego rodzaju towarów przez swe terytorjum, a odcinek kolei żelaznej Wolkowsk — Białystok — Grajewo, przechodzący przez terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, pozostaje w zupełnym władaniu i rozporządzeniu RSFRR.

14. Rzeczpospolita Polska zobowiązuje się przeprowadzić zupełną amnestję polityczną i wojenną.

Krótko mówiąc — poza granicami Polski pozostałyby Lwów, Łuck, Równo, Kowel, Wilno. Podstawą obrony państwa byłaby milicja robotnicza, uzbrojona przez władze sowieckie.

Mimo, że o wynikach bitwy pod Warszawą, delegacja polska jeszcze nie wiedziała, odrzuciła warunki sowieckie. Bezpośrednio potem przyszły pierwsze informacje z pola walki. Bolszewicy nagłe „zmieklili”, tłumacząc, że ich „tezy” nie są żadnym ultimatum, lecz materjałem do swobodnej dyskusji. Dyskusja ta jednak potoczyła się dopiero w Rydze.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Perła francuskiej produkcji dźwiękowej. Film, o którym cały świat mówi z zachwytem

„POD DACHAMI PARYŻA”

Reżyserji RENE CLAIR'A

W rolach głównych:

ALBERT PREJEAN,
POLA ILLERY

Początek o 5, w soboty i niedziele o 2.30
Ceny miejsc popularne! Sala wentylowana!

Odbiera chleb pannom...

Praca zawodowa kobiety zamężnej i redukcja mężatek

W okresie wszechświatowego kryzysu i związanego z nim bezrobocia, prasa wszelkich od cieni często omawia palące zagadnienie

pracy kobiety zamężnej.
Jak zwykle, mamy do czynienia z głosami krańcowymi. Jedne stoją na stanowisku, że praca kobiety zamężnej jest do pewnego stopnia niesprawiedliwą socjalną bądź to względem mężczyzny, bądź względem kobiet samotnych, gdyż prosto

odbiera im chleb. — odbiera zaś tem więcej nieprawie, że kobiety zamężne korzystają przecież z dochodów współmałżonka. Inny pogląd jest reminiscencją dawnego poglądu czysto liberalnego, wychodzącego z założenia, że **prawo do pracy nie powinno podpadać żadnemu skrepowaniu.**

Dzisiejsze warunki skomplikowanego życia, zwłaszcza w tak czulej dziedzinie, jak sprawa pracy i stosunku jednostki do niej, wymagają wszechstronnego zrozumienia każdego poszczególnego zagadnienia.

Jesteśmy w okresie przebudowy społeczeństwa. Jego podstawą ma być praca, która powinna być

otoczona należytych szacunkiem

Prawa jednostki mają być oparte na jej wysiłku. Jest to bezwzględnie tendencja przyszłości. Tymczasem to powszechne dążenie wszystkich spragnionych czynu pracowników, — natrafiło nagle na przejściową wprawdzie, ale silną zapórę w postaci bezrobocia. Pod wpływem tego, — u ludzi, którzy nawykli głosić teorie najbardziej krańcowe, a oparte na chwili aktualnej, budzą się odrazu próby określenia: —

któ posiada prawo do pracy.

Bezwzględnie słuszną jest zaśada, że prawo do pracy posiada każdy człowiek. Na ten temat trudno wszechstronnie dyskutować. Z drugiej strony trzeba przyznać, że w okresie kryzysu umiejętnie przeprowadzania tak ciężkiego i przykręgo zadania, jak **konieczne redukcje pracowników,**

posiada swoją pierwszorzędną wagę.

I oto właśnie w związku z tą drugą sprawą wyłynęła kwestja pracy kobiety zamężnej. Badania, przeprowadzane przez organa ministerstwa pracy, przeróżne ankiety organizacji społecznych itd. wykazują przedewszystkiem fakt, iż duży procent kobiet - pracownic lub robotnic, rejestrowanych jako „mężatki” — to

kobiety porzucone, opuszczone, lub wyzyskiwane

przez lekkomyślnych mężów. Praca tych kobiet jest często jedynym źródłem utrzymania nie tylko dla nich samych, ale i dla rodzin. Nikt przeto napewno nie stanie na stanowisku, iż ten typ pracownic, — o ile oczywiście sumiennie spełnia swoje obowiązki, winien podlegać redukcji.

Druga, podobną do pewnego stopnia kategorię stanowi typ kobiety zamężnej, która wraz z mężem pracuje często nietylko na utrzymanie bezpośrednio rodziny t. j. dzieci, ale

utrzymuje pozatem np. starych chorych rodziców lub nieletnie rodzeństwo.

Niema więc chyba wątpliwości, że i w tym wypadku okre-

ślenie: „mężatka”, a zatem pracownica podpadająca redukcji, powinno być traktowane nader ostrożnie, — pracownica tak bowiem utrzymuje wspólnie z towarzyszem życia dwie — nieraz trzy — rodziny.

W trzecim rzędzie idą kobiety, które na danych stanowiskach postawiło przygotowanie fachowe,

Zamiatowanie danej pracy lub wyjątkowe uzdolnienie.

Czy należy redukować np. uzdolnioną lekarzkę - mężatkę w kasie chorych, albo zamiatowaną nauczycielkę - mężatkę w szkole, lub utalentowaną pielegniarzkę - mężatkę w szpitalu, zdolną referentkę - mężatkę w biurze itd., skoro praca każdej z nich posiada piętno indywidualne i bez szkody dla danej placówki nie da się zastąpić przez kogoś innego? Nie zapominać, że ów pierwiastek osobisty, który pewni ludzie w pracę swą wkładają, jest właśnie tem, co tę pracę czyni pracą twórczą i nadaje jej duchowe, głębokie oblicze.

Strzeżmy się mechanizacji życia.

która gdzie jak gdzie, ale właśnie w Polsce, najmniej powinna mieć zastosowania.

Oczywiście, — trudno zaprzeczyć, że istnieje ogromna ilość kobiet zamężnych, zajmujących stanowiska, na których z łatwością może je zastąpić ktoś inny. Niepodobna zaprzeczyć również, iż wśród tych pracownic spotyka się kobiety, które

bez tej pracy ostatecznie byłyby w możności się obejść.

A jednak, — nie ulega również wątpliwości i to, że ogromna większość tych mężatek, zredukowana ze swych posad zaczęłaby z konieczności sama zajmować się wyłącznie gospodarstwem domowym, — a tem samem

oddalając służące, powiększyłyby bezrobocie

tych ostatnich. Można bowiem przyjąć za pewnik, że mało jest kobiet, które nie mając fachowego wykształcenia, a skazane na spełnianie podrzędnych prac w biurach i urzędach, czynią to — nie z konieczności.

To też stanowisko czynników, żądających redukcji kobiet zamężnych, musi być traktowane nader ostrożnie. Nie wolno tu stwarzać reguły. Każdy wypadek będzie napewno inny. Hasło, iż w okresie kryzysu powinno się usuwać przedewszystkiem uprzywilejowanych jest napewno słuszne. Ale niepodobna w czambuł twierdzić, że

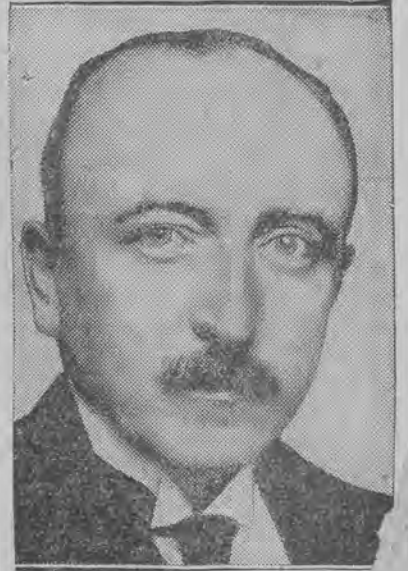
„uprzywilejowanymi” są kobiety zamężne,

które przeważnie spełniają z twardej konieczności podwójne, a nawet potrójne obowiązki. —

Dr. Anna Minkowska poseł niemiecki w Waszyngtonie.

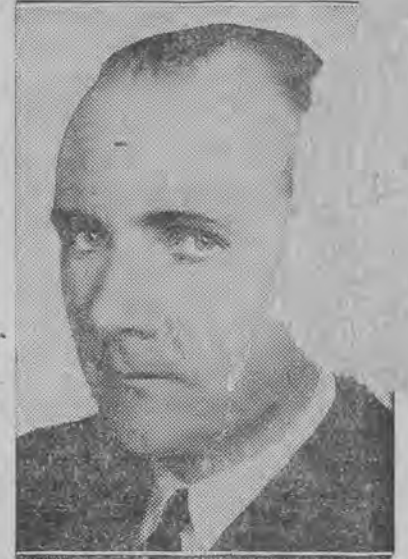
Przy zatruciu, wywołanem zaputem potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium zastosowanie naturalnej wody Franciszka-Józefa jest cennym środkiem pomocniczym. Zgd. w apt.

Dr. Schubert

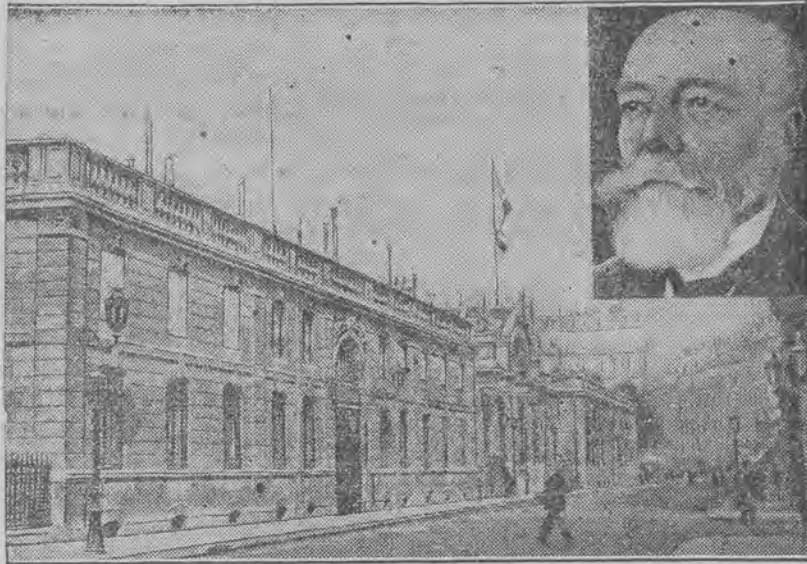


poseł niemiecki w Rzymie.

Dr. Priffwitz



Pałac Elizejski



do którego wprowadził się w sobotę nowy prezydent Francji Doumer (u góry na prawo).

Pożar w Królewcu

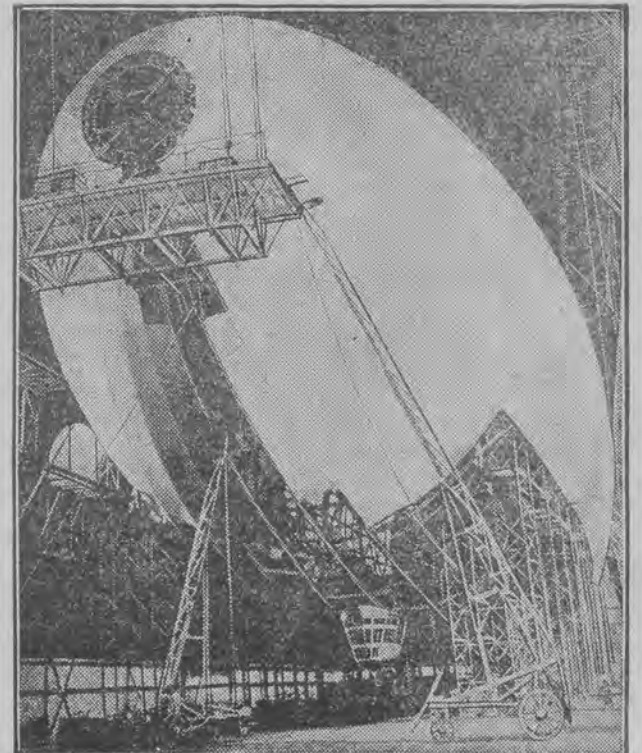


zniszczył doszczętnie poddasze i 4 piętro wielkiego domu towarowego

Kryzys gospodarczy wychodzi na dobre wielorybom

Kryzys i nadprodukcja dotknęły wszystkie gałęzie wytwórczości. Oto, na przykład na ostatnim posiedzeniu syndykatu kupców hurtowych tranu w Oslo stwierdzono wielką nadprodukcję tego tłuszczu. Syndykat posiada na składzie 600.000 baryłek tranu wielorybiego, który nie znajduje nabywców. Gromadne tępienie wielorybów na Oceanie Lodowatym w czem główną rolę odgrywają statki norweskie, doprowadziło w konsekwencji do przeładowania norweskiego rynku tłuszczem wielorybim. Postanowiono więc na jakiś czas powstrzymać się od produkowania tego tłuszczu. Decyzja ta wywołała konsternację wśród norweskich towarzystw okrętowych, wysyłających swe statki na połów wielorybów. Na konferencji w Sandefjorde postanowiono wobec tego zaniechać połowu wielorybów w sezonie 1931-32. Wieloryby z tego powodu będą miały wyjątkowo spokojny sezon.

„Akron“



największy krążownik napowietrzny świata, wykańczony obecnie w stanie Ohio w Ameryce

Oszczędność



— Idziesz z nami popływać?
— Nie idę, bo się już dzisiaj rano kąpałem!

Wiadomości bieżące

Ważne dla łodzian wyjeżdżających do Warszawy

Czujemy się w obowiązku za komunikować naszym Czytelnikom, że egzemplarz „Głosu Porannego” z dnia bieżącego znajduje się codziennie w czytelnim hotelu „Royal” w Warszawie, przy ul. Chmielnej 31. Niewątpliwie wszyscy łodzianie powitają to udogodnienie z zadowoleniem.

Zamknięcie II-iej lecznicy

Jak się dowiadujemy, z dn. 1 lipca r. b. zamknięta zostanie na przeciąg jednego miesiąca z powodu remontu druga lecznica kasy chorych, przy ul. Piotrkowskiej 17.

Chorzy, którzy korzystają z tej lecznicy kierowani będą częściowo do lecznicy pierwszej przy ul. Karola, częściowo do lecznicy na Bałtach. (b)

Wycieczka studentów politechniki łwowskiej w Łodzi

Nocy onegdajszej przybyła do Łodzi wycieczka studentów politechniki łwowskiej (wydz. mechanicznego) w skład której wchodzi 8 asystentów i 25 studentów. Wycieczka zabawę przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy w Łodzi i zwiedzi szereg zakładów przemysłowych, gdzie za pozna się z urządzeniami. Wycieczka ma charakter ściśle naukowy.

Pobór rocznika 1910

Dzisiaj powinni się stawić przed komisją Nr. 1 mężczyźni zamieszkałi na terenie VIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się na litery od S do Sch.

Przed komisją Nr. 2 mężczyźni, zamieszkałi na terenie XIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się na litery od R do Z.

Przed komisją Nr. 3 mężczyźni rocznika 1909 kat. B., zamieszkałi na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter od A do K.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowski (11 Listopada 15), Suke. S. Gorfina (Pilsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

Biała noc przy ul. Pomorskiej

Starzy i nowi lokatorzy Polesia Konstantynowskiego

Przegrzywka do głośnej sprawy ławników Kuka i Izdebskiego

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej wywałało kolosalne zainteresowanie ze względu na to, że miała być na niem rozpatrywana sprawa zarzutów przeciwko ławnikom Kukowi i Izdebskiemu.

Na sali panuje już od pierwszej chwili niezwykle podniecony nastrój. Radni i członkowie magistratu przybyli in corpore. Na sali ścisł. Galeria wypełniona po brzegi.

DEMONSTRACJA OPOZYCJI

Przed posiedzeniem trwało przeszło dwie godziny posiedzenie konwentu senjorów. Miało ono przebieg bardzo burzliwy, gdyż frakcja NPR. postawiła cały szereg zarzutów, pomawiając socjalistyczną większość o niełojalne potraktowanie sprawy przydziału mieszkań na Polesiu Konstantynowskim, faworyzowanie „burżuazji” itp. W konkluzji NPR oświadczyła, że nie weźmie udziału w wyborze członków komisji decydującej o rozdziale mieszkań. Takie oświadcze-

nie złożył na wstępie posiedzenia plenarnego pos. Waszkiewicz.

KOMISJA DO PRYDZIAŁU MIESZKAŃ

Następnie prezes Holecgreber komunikuje, że konwent senjorów wybrał na członków rzeczowej komisji radnych: Andrzejaka, Dolańskiego, Ewaldę, Holenderskiego, Milmana i Russa. Z ramienia magistratu w skład komisji weszli: ławnicy Kuk, Adamski i Purlal.

KOMORNE NA POLESIU

Mec. Hartman referuje na wstępie sprawę ustalenia wysokości czynszu w świeżo wykończonych domach na Polesiu. Komorne ustalone zostało w sposób następujący: za pokój z kuchnią na 3 piętrze bez kąpielowego 35 zł. miesięcznie, z kąpielowym 40 zł. Na parterze, pierwszym i drugim piętrze za pokój z kuchnią bez kąpielowego 40 zł., z kąpielowym 45 zł. Za wszystkie mieszkania dwupokojowe z kuchnią 60 zł., 3-pokojowe 107 złotych.

KTO MIESZKA W DOMACH MIEJSKICH?

Nad referatem tym wywiązała się przeszło 2-godzinna niezwykle ożywiona dyskusja, w której opozycja a mianowicie radni Waszkiewicz Wojewódzki, Piechotkówna, Sztot i Pogonowski zarzucali władzom miejskim prowadzenie szkodliwej dla miasta polityki mieszkaniowej. Na Polesiu zamiast robotników i pracowników, jak mówili, mieszkają dygnitarze i sfery posiadające. Najlepszym tego dowodem że ilość i cena małych mieszkań w mieście nie zmniejszyła się, głód mieszkaniowy nie został złagodzony. Polityka budowlana magistratu doprowadziła prawie do bankructwa.

MAGISTRAT NIE JEST BANKRUTEM

Oponentom odpowiedział ławnik Kuk. Stwierdza on, że poglądy przeciwników magistratu są błędne. Na zasadzie statystyki dowodzi, że lokatorzy Polesia, to w 27 proc. ro-

botnicy, 18 proc. rzemieślnicy, a reszta urzędnicy, a więc ludzie nie majątni. Co do bankructwa magistratu to pogląd taki jest błędny. Magistrat jest w złej sytuacji, ale jest wypłacalny. Wexle jego dyskutowane są po niskiej stopie procentowej. Komunalna kasa oszczędności chętnie je dyskontuje.

Po dyskusji uchwalono wniosek magistratu, ustalający wysokość czynszu komornianego.

SPRAWA KUK — IZDEBSKI

Po załatwieniu mniej ważnych spraw przystąpiono o godzinie 1 min. 30 w nocy do rozpatrywania znanej sprawy zarzutów przeciwko ławnikom Kukowi i Izdebskiemu. Sprawozdanie składa mec. Hartman, odczytując rezolucję komisji, której dosłowny tekst podaliśmy już w niedzielnym „Głosie Porannym”. Dyskusja przeciągnęła się do białego rana i obfitowała w momenty niezwykle burzliwe. G.

Nowy haracz nałożony na społeczeństwo

Za jaką cenę zdobywa się fundusz na popieranie turystyki

Rząd postanowił podnieść cenę paszportu zagranicznego o 50 złotych, czyli że paszport taki kosztować ma nie 100 lecz 150 złotych. Jakkolwiek rząd w swym półoficjalnym komunikacie zapewnia, że podwyżka ta nie ma charakteru zarządzenia, wstrzymującego wyjazdy za granicę, jednak tak się ma rzecz w istocie.

Podrożenie paszportu zagranicznego o 50 proc. powstrzyma niefednego od wyjazdu z kraju na odpoczynek lub w celach zawodowych. Suma 50-złotowa nie jest bynajmniej tak białą jak się wydaje. Kto obserwował wczoraj olbrzymi na pływ interesantów do starostw, osób które spieszą się, aby wyjechać, dostać paszport jeszcze po tańszej cenie, ten się przekona, że w dzisiejszych ciężkich czasach podwyżka ta odgrywa bardzo poważną rolę. Poza to ma leży sobie przypomnieć ciężką wieloletnią walkę, jaką prowadziło całe społeczeństwo z Grabskimi et consortes o niższą cenę paszportu zagranicznego, walkę zakończoną nie tak dawno obniżeniem taksy wyjazdowej do 100 złotych. Suma ta bynajmniej nie jest mała, szczególnie gdy się ją porówna ze stosunkami zachodnio - europejskimi, gdzie nie znają już wogóle podobnych opłat, obciążających niesłusznie budżet obywatela, zmuszonego do wyjazdu za granicę. To też nowy podatek paszportowy, nowe cofnięcie się wstecz w tej dziedzinie, spotkało się z ogólnym niezadowolaniem, tembardziej po ostatnich zapewnieniach sfer oficjalnych, że zarzucona zostanie metoda eksperymentowania oraz będzie uczynione wszystko w celu zwiększenia zdolności kapitalizacyjnej społeczeństwa.

Nowe zarządzenie bynajmniej do tego się nie przyczynia. Tworzenie nowych urzędów: urzędu turystycznego i państwowej rady turystycznej, z nową instytucją — państwowym funduszem turystycznym, jest świętem powiększaniem kadr urzędniczych i kosztowna

rozbudową biurokracji zamiast jej redukcjonowania.

Również podwyższenie ceny biletu kolejowego dotknie szerokie rzesze ludności. Dla człowieka, odrywającego wielką podróż w I lub II klasie opłata 10-cio czy 15-togroszowa nie stanowi. Ale jeśli wziąć pod uwagę tysiące pasażerów, udających się np. na letniska podmiejskie, wskutek ścisłości nie mogących znaleźć miejsca w III-iej klasie, trzeba przyznać że kwota ta potęguje poważnie koszt takiej przejażdżki. Jest więc nowym uderzeniem po kieszeni szarego człowieka z tłumy.

Jeszcze nie wysechł atrament po napisaniu powyższych słów, gdy dowiadujemy się o nowych podatkach, planowanych przez rząd w celu zasilenia funduszu turystycznego. Mianowicie przestany województw przez ministerjum spraw wewnętrznych do opinii szkie ustawy o popieraniu turystyki, opracowany przez ministerjum robót publicznych, przewiduje, że gminy będą po-

biały na swoim obszarze na cele popierania turystyki:

- 1) Opłaty od turystów, korzystających z hoteli, pensjonatów etc. w wysokości 1 proc., płatnego rachunku,
- 2) dopłatę do taks kuracyjnych w wysokości 10 proc.
- 3) dopłatę do opłat od wejścia do teatrów, kinoteatrów etc. na place sportowe i zabawowe, do muzeów, zamków etc. w wysokości 5 gr. od każdego złotego,
- 4) dopłatę w wysokości 5 gr. od kolejowego biletu peronowego,
- 5) opłatę od restauracji, kawiarni, cukierni, gospód, mleczarni itp., wreszcie od przedsiębiorstw sprzedaży artykułów sportowych i turystycznych w wysokości 0,1 proc. obrotu ustalonego dla wymiaru państwowego podatku obrotowego.

20 proc. tych opłat gminy, względnie związki popierania turystyki przekazażą wojewódzkim związkom.

Oprócz tego, do dyspozycji ministra pobierane będą następujące opłaty na cele popierania turystyki:

- 1) opłaty od paszportów zagranicznych, z wyjątkiem dyplomatycznych, robotniczych i emigracyjnych, w wysokości 5 złotych i w kwocie 1 zł. od paszportów ulgowych,
- 2) opłaty od przedsiębiorstw sprzedaży biletów kolejowych, od księgarń kolejowych oraz od biur i agencji, trudniących się przewozem emigrantów w wysokości 0,3 proc. obrotu ustalonego dla wymiaru państwowego podatku obrotowego,
- 3) świadczenia wojewódzkich związków popierania turystyki w wysokości 10 proc. ich dochodów.

Jak widzimy z powyższego paszport zagraniczny będzie kosztował już nie 150 złotych ale 155 złotych, bo dojdzie nowa opłata 5-złotowa. Bagatelka!

Pozatem mamy cały szereg nowych świadczeń, które dadzą się we znaki szerokim rzeszom, jak np. 5-procentowe podwyższenie ceny biletów do teatrów i kin, 10-proc. dopłata do taks kuracyjnych lub 25-proc. podatek od biletów peronowych.

A więc nowe haracze fiskalne, gdy ludność nie jest w stanie znieść obciążenia dzisiejszego i sarka zupełnie słusznie na ogrom świadczeń, jakie się na nią nakłada.

Sfraszny wypadek na kolejce podjazdowej

Do tramwaju idącego z Pajana do Łodzi, wsiadł niespostrzeżenie dla konduktora 7-letni Moszek Branicki (Zamkowa nr 22) i uczeplił się na schodkach pierwszego wozu.

Gdy tramwaj był w pełnym biegu, chłopiec usiłował zeskoczyć, gdyż wydawało mu się, że konduktor zauważył go.

Zeskakując chłopiec wpadł pod drugi wagon i koła obcięły mu obie nogi. Tramwaj zatrzymano i wezwano pogotowie ratunkowe, które chłopca w stanie bardzo ciężkim odwiozło do szpitala im. Poznańskich.

(b)

W następnym programie

Grand-Kina

ukaze się śliczna ulubienica publiczności

Nancy CARROLL

w filmie dźwiękowym pt.

„Serce i sport”

Godnie sekunduje jej młody i piękny

Charles Rogers

Film pełen humoru. Cudowna, przebogata wystawa. Śliczne piosenki składają się na ciekawą całość. 5589-2

Dnia 14 czerwca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem najukochańszy nasz Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Brat i Szwagier

B. P.

Aron Szyja Ciesielski

przeżywszy 82 lata.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się dnia 16 czerwca r. b. o godz. 3 po poł., o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych

Stroskana Rodzina

Specjalna komisja Z.U.P.U.

zbada budowę domów przy ul. Bednarskiej i N.-Pabjanickiej

Doszło do wiadomości dyrekcji Z. U. P. U., że roboty, wykonane przy budowie domów na ul. Bednarskiej i N. Pabjanickiej nie odpowiadają tym wysokim kwalifikacjom, jakie się od podobnych przedsięwzięć wymaga. Mianowicie uderza przede wszystkim fakt, iż w porównaniu z nowoczesnym budownictwem mieszkaniowym systemem blokowym, których przykla-

dów mamy już kilka na terenie naszego miasta, domy wznoszone dla Z. U. P. U. przez firmę „Konstruktor” pozostają daleko w tyle. W związku z temi zjawiskami przybywa w dniu dzisiejszym do Łodzi specjalna komisja z dyr. Siwikiem inspekcyjnym inżynierem Miecznikowskim i kierownikiem oddziału budowlanego Z. U. P. U. inż. Ferchem na czele, która ma zbadać na miejscu nie tylko stan robót, ale przede wszystkim ich gatunek oraz braki, jakie zdołały zaobserwować fachowe komisje, jakie kilkakrotnie kontrolowały budowę. Ze względu na społeczny charakter wznoszonych budowli sprawa ta posiada wielkie znaczenie nie tylko dla przyszłych mieszkańców rzeczonych domów. Należy żywić nadzieję, że komisja warszawska nie ośmiesza wydać niezbędnych zarządzeń, aby jeszcze przed zakończeniem budowy wszystkie defekty zostały skorygowane i o ile można naprawione.

Dr. med.

S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Wolność alkoholowa

W niedzielę do obiadu będziemy pić nie w filiżankach, lecz w kieliszkach

Z dniem jutrzejszym wchodzi w życie nowa ustawa alkoholowa, której rozporządzenie wykonawcze otrzymały wszystkie miejscowe władze administracyjne i policja.

Nowe rozporządzenie w pier-

wszym rządzie zmienia sprawę zakazu sprzedaży i konsumpcji alkoholu w święta i niedziele w ten sposób, że zakaz obejmuje tylko czas w niedziele i święta od godz. 6 rano do 2 pop.

W wypadkach dłuższych na-

bożeństwach lub ze względów na bezpieczeństwo publiczne władze miejscowe mogą czas ten przedłużyć.

Obostrzone zostały znacznie kary za sprzedaż napojów alkoholowych młodocianym oraz za sprzedaż pod zastaw różnych rzeczy, lub pólów wytwórczości rolniczej.

W wypadku sprzedaży lub konsumpcji alkoholu w godzinach niedozwolonych wysokie kary ponosi zarówno sprzedawca, jak i konsument.

Zwiększona też została odległość, jaka musi być utrzymana od lokalu ze sprzedażą alkoholu do najbliższej szkoły, kościoła lub sądu.

Za wykroczenia przeciwko nowym przepisom grozi wysoka kara aresztu lub grzywny a przy powtarzającym się wykroczeniu — odebranie koncesji.

(b)

©©©©©©©©©©©©

Dr. J. Nadel

akuszerka i chorob. kobiece

Godz. przyjść od 3-5 po poł. i od 7-8 w.

Pomorska 7, tel. 127-84.

Głęboko wzruszeni zgonem nieodżałowanego przyjaciela naszego

b. p. Emanuela Hamburgskiego

wyrażamy tą drogą Wdowie i pozostałej Rodzinie najserdeczniejsze współczucie

Gustawa Ostrowska z dziećmi

SZKOLNA AKADEMJA SPÓŁDZIELCZA

Dziś, dnia 16 bm. o godz. 6 pop. w auli gimnazjum miejskiego (Sienkiewicza 46) odbędzie się uroczysta akademja z okazji „Dnia Spółdzielczości” zorganizowana staraniem Spółdzielni uczniów gimn. miejskiego im J. Piłsudskiego w Łodzi. W programie: przemówienie inż. Wacława Wojewódzkiego, występy orkiestry, chóru szkolnego oraz sekcji dramatycznej uczniów.

Wstęp dla wszystkich uczniów szkół średnich bezpłatny.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej ukochanej Matce

B. P.

Felicji Glücksmanowej

a zwłaszcza Zarządowi Niedoli Dziecięcej oraz p. D-rowsi Hilaremu Glücksmanowi za Jego troskliwą i serdeczną opiekę dziękującą z głębi serca

Córki, Syn i Zięć

Służba wojskowa

osób o nieustalonej przynależności państwowej

Na terenie województwa łódzkiego znajduje się bardzo wiele osób byłego cesarstwa rosyjskiego o nieustalonej przynależności państwowej.

Obecnie władze wojewódzkie otrzymały w tej kwestii wyjaśnienie ministerstwa spraw wewnętrznych, które mówi że obywatele byłego imperjum rosyjskiego, którzy zarejestrowali się jako cudzoziemcy i przedstawili karty czasowego pobytu nie powinni być umieszczeni w ewidencji wojskowej, to jest zarówno w księgach ewidencji rezerwistów jak i księgach rejestrów poborowych i spisów poborowych. Natomiast odnośnie osób obywateli b. cesarstwa rosyjskiego prze-

bywających za kartami pobytu na terenie województwa i już wcielonych do szeregów wojskowych odnośne zarządzenie dadzą władze wojskowe.

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych leczenie djafermją i elektroterapią

POŁUDNIOWA 28 tel. 201-93

Od 8-11 rano i 5-9 w. W niedziele od 9-1

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Film, który wciągnie widzów w misternie splecioną intrygę p. t.

„POSTRACH SALONÓW”

Dramat salonowy reż. R. EICHBERGA

W rolach głównych: najwybitniejsze gwiazdy angielskiej sceny i ekranu:

Muriel Angelis, Eve Grey, James Thomas, Jack Rains. Muzyka H. MAY.

Porywająca akcja. Niewidziane dotąd efekty i przygody. Napięcie od początku do końca!

Nad program: „Micky-Maus” arcywesoła komedia kreskowa p. t.

Micky, jako rywal Douglasa Fairbanksa

Dziś pocz. o 6. Z dniem dzisiejszym na sezon letni

Ceny miejsc niższe!



Pełne czaru i romantyzmu załki Algieru są tłem naszego wielkiego filmu p. t. **KWIAT ALGIERU**

Wkrótce „CASINO”

Cel godny poparcia Zbiórka dla najbiedniejszej działwy

Zarząd koła opiek szkół powszechnych w Łodzi postanowił na ostatnim swem zebraniu przeprowadzić na ulicach naszego miasta, oraz w lokalach zamkniętych w dniach 17 i 20 czerwca br. wielką zbiórkę na rzecz kolonji letnich dla najbiedniejszej działwy wszystkich szkół powszechnych w Łodzi. W dniach 17 i 20 bm. odbędzie się zatem kwesta na wyżej wspomniany cel, godny ze wszechmiar poparcia.

Pewni jesteśmy, że społeczeństwo łódzkie, doceniając całkowicie potrzebę wysłania najuboższej działwy na wypoczynek letni, na kolumnie, poprze zbiórkę zamierzającą przez koło opiek szkół powszechnych m. Łodzi, przyczyniając się do jaknajudatniejszego sukcesu kwesty, a tem samem do jaknajliczniejszego wysłania działwy na kolonje.

Biblioteka ekonomiczna

Im. b. p. dr. Józefa Sachsa

W wykonaniu uchwały walnego zebrania członków Stowarzyszenia kupców m. Łodzi zarząd stowarzyszenia podjął prace, związane z realizacją utworzenia biblioteki ekonomicznej im. b. p. dr. Józefa Sachsa, długoletniego prezesa i założyciela Stowarzyszenia.

Przewodniczącym komisji bibliotecznej wybrany został wiceprezes izby przemysłowo-handlowej i wiceprezes Stowarzyszenia p. Mieczysław Hertz. Ida przewodnią inicjatorów tej uchwały jest zaszczerpienie piędzmu dla człowieka o wielkich zasługach dla stowarzyszenia i całego kupiectwa łódzkiego, wśród którego przedwcześnie zmarły dr. Józef Sachs starał się krzewić kulturę, dążąc do podniesienia ogólnego poziomu kupiectwa.

Tajemniczy trup na szosie

82-letnia staruszka znaleziona z rozbitą głową

Wczoraj wieczorem jeden z przejeżdżających szosą Aleksandrów — Poddębice furmanów zauważył w przydrożnym rowie w odległości mniej więcej 18 klm. od Łodzi jakąś postać.

Przerażony woźnica wstrzymał natychmiast konie i pobiegł czempredzej, by zobaczyć, kto leży w rowie.

Przerażenie jego było wielkie, gdyż zobaczył w rowie przydrożnym w kałuży krwi ja

kaś staruszkę.

Natychmiast o odkryciu tym zawiadomił posterunek policji, który z kolei skomunikował się z urzędem śledczym.

Wszczęte dochodzenie dało następujące wyniki:

Ustalono w pierwszym rzędzie, że staruszką ową jest łodzianka, 82-letnia Wiktorja Walter zamieszkała przy ulicy Rawskiej 8.

W kieszeni płaszcza znaleziono no bilet tramwajowy z Łodzi.

Jak ustalilo badanie lekarskie, staruszka miała poważną ranę na ciemieniu. Rana ta obficie krwawiąca spowodowała śmierć.

Obecnie dochodzenie policji nie poszło w kierunku ustalenia czy staruszka została zamordowana leżącym obok niej pokrwawionym kamieniem, czy też upadła i o kamień rozbila sobie głowę. (p)

Z żałobnej karty

W piątek, dnia 12 bm. zmarł na czelny redaktor i wydawca dziennika „Lodzer Tageblatt”.

Zmarły był jedną z najpopularniejszych osobistości w łódzkim społeczeństwie żydowskim i brał żywy udział w życiu społecznym i kulturalnym naszego miasta, zajmując wybitne stanowisko w szeregu organizacji i stowarzyszeń.

Jako kierownik pisma zdradzał wiele inwencji i zmysłu dziennikarskiego.

Zmarły zawsze starał się pogodzić interesy Rzpłitej z interesami szerokiej warstw żydostwa, którego reprezentantem był na polu publicystycznym.

Red. Hamburgski miał w społeczeństwie polskim b. wielu przyjaciół. Cechowały go wybitne zalety umysłu i charakteru.

Zszedł do grobu człowiek prawy, uczciwy i czuły na krzywdę ludzką.

W pogrzebie b. p. red. Hamburgskiego, który zamienił się w wielką manifestację ku czci Zmarłego, wzięli udział liczni przedstawiciele łódzkiego społeczeństwa.

Syndykat dziennikarzy łódzkich wystosował pod adresem redakcji „Lodzer Tageblattu” i rodziny Zmarłego depesze kondolencyjne.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Ostatnie 2 dni!

Betty Compson

ORAZ

Iwan Lebediew

w dramacie namiętności i uczuć

ZNAJOMA z ULICY

Spowiedź dziewczęcia, które cierpiało głód.

Dzisiaj początek o godz. 6-ej.

Ceny miejsc:

zł. 1, 1.50, 2 i 2.50

Co się dzieje w Tomaszowie?

BEZROBOCIE

Ilość bezrobotnych w ubiegłym tygodniu dosięgnęła ilości 4056 osób według sprawozdania PUPP.

NOWE KSIĄŻKI DOMOWE

Dowiedziemy się, że w najbliższym czasie zaczną stosować kary za niezaprowadzenie nowych książek domowych.

WYŚCIG KOLARSKI

Puchar przechodni sekcji kolarskiej ŻTGS. zostanie rozegrany 21 b. m. Obecnie puchar ten znajduje się w posiadaniu t-wa „Ruch”, które zdobyło go w roku ubiegłym. Trasa zostanie zakomunikowana w dniu wyścigów. Każda zgłaszająca się do wyścigów organizacja deleguje sędziego.

WODA KOLONSKA MAJOLA

DOSKONAŁA
ORZEŹWIAJĄCA

Reumatyzm i podagrę, łamanie w kościach i stawach leczy i usuwa skutecznie Togonal. Nieszkodliwe dla żołądka, serca i innych organów. Dzięki tabletkom Togonal tysiące udrczonych odzyskało swe zdrowie! We własnym więc interesie wypróbujcie dziś jeszcze lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togonal — niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach. Cena zł. 2.—

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Celem uczczenia pamięci b. p. d-ra med. Ignacego Perlisa ordynatora oddziału chirurgicznego szpitala fund. małż. Poznanskich w Łodzi, złożono w administracji nin. pisma nast. ofiar:

Personel szpitala fund. małż. Poznanskich na Dom Sierot, Północna 39 — zł. 50.

Pp. Szechter, Kupfer, Szandrowska, Loch, Płaczkiewicz i Zandler — na TOZ. — zł. 50 i Dom Sierot, Północna 66 — zł. 50

Dla uczczenia pamięci b. p. Emanuela Hamburgskiego złożyla zł. 100.— na Przytulisko w Helenówku — Rodzina Ostrowskich.

Złożono ofiarę na Nocne Pogotowie „Linax - Hacedek” zł. 10.—, Bezimienny.



CASINO

Dzisiaj poraz ostatni!
CZAR TANGA

W rolach głównych cudowna para kochanków żywiolowa

MONA MARIS

i płomienny
Don Jose Mojica

Nad program: Tygodnik dźwiękowy FOXA i aktualności krajowe

Dzisiaj, Początek o godz. 5-ej. Ceny miejsc na I seans: zł. 1, 1.50 i 2.

4.360 trupów

Wyniki akcji odszczurzenia miasta

Na podstawie ankiet, nadesłanych przez właścicieli nieruchomości, ak dokonanych na podstawie oględzi dokonanych przez miejskie komisje sanitarne — można obecnie ustalić wyniki akcji tępienia szczurów, przeprowadzonej w miesiącu kwietniu na terenie m. Łodzi.

Na 10,242 nieruchomości w Łodzi zakupiono trutki dla 9619 nieruchomości, a więc 93,9 proc. właścicieli nieruchomości wykonało wyne zarządzenie (w roku ubiegłym 91,9 proc.). Na 1966 zaszczerzonych posesjach, no przeprowa-

dzonej akcji stwierdzono obecność szczurów w mniejszych ilościach na 550 posesjach, gdy na 1416 stwierdzono, że szczury wyginęły, a więc zostało odszczurzonych 72 proc. nieruchomości.

Znaleziono na powierzchni 4360 paddy szczurów, ponieważ jednak — jak wiadomo — szczury zatrute giną przeważnie w norach, a tylko wyjątkowo padają na powierzchni należy stwierdzić, że akcja tępienia szczurów dała pomyślne wyniki. Na posesjach, na których znajdują się szczury, wydano zarządzenie ponownego rozłożenia trutek.

Wielką niespodziankę

d Kinomanów będzie:

Corinne Griffith
Clive Brook

w przepięknym dramacie salonowym

„MASKA OBLUDY”

i uroczą słodką

Colleen Moore

w szampańskiej komedji

„IRENA”

Oto następny podwójny program

Od jutra „PALACE”

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr miejski

Dzisiaj, 8.30 „Czarne Ghetto”

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj pierwszy występ Żydowskiej Trupy Wileńskiej, pozostającej pod dyr. M. Mazo.

Na inauguracyjne przedstawienie dana będzie sztuka O. Neilla „Czarne Ghetto”.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dzisiaj premiera rewji „Łódź w kwiatach”.

Zrzeszenie artystów teatrów miejskich w Łodzi

„Rakieta”

Pod kierunkiem art. Kazimierza Brzeskiego

(W teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18, tel. 178-00)

Dzisiaj i codziennie

Złote Szaleństwo

Wspaniała, pełna szampańskiego humoru rewja w 2 aktach i 22 obrazach

Dzisiaj 2 przedstawienia 8 i 10 w.

Sala wentylowana specjalnie sprowadzonymi maszynami.

PREMJERA W ZŁOTEJ KACZCE
Dzisiaj premiera p. t. „Hallo, Madziarówna” w 2 aktach 18 obr.

TEATR-REWJI „Złota Kaczka”

W ogrodzie przy ul. Sienkiewicza 40 (Kino Spółdzielnia)
Tel. 141-22.

Dzisiaj uroczysta premiera wielkiej rewji p. t.

HALLO! MADZIARÓWNA

w 2-ch częściach i 18 obrazach

Początek przedstawień o godzinie 8. i 10. w., Sobota, niedziela i święto po 3 przedstawienia o g. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc od zł. 1 do 3 zł.

Trupa wileńska w Łodzi.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna w naszym mieście gościnne występy w gmachu teatru miejskiego, jeden z najwybitniejszych i najbar dziej wartościowych teatrów w Europie — słynna wileńska trupa, kierownikiem której od lat piętnastu pozostaje dyr. M. Mazo.

Rok 1931 jest dla „wilan” rokiem jubileuszowym, gdyż 15 lat upływa od czasu, gdy położono pierwszą cegielkę pod budowę tego teatru.

Jak ładować i konserwować akumulatory?

Akumulator jest to zbiornik energii elektrycznej, którą czerpiemy do zasilania odbiorników lampowych. Lampy, znajdujące się w odbiornikach, wymagają dwóch źródeł energii elektrycznej — jedna bateria rozżarza włókno lampy, druga sprawia, że w czasie żarzenia włókna przez anodę lampy od włókna przypląwa prąd, stanowiąc jakby pomost dla ładunków elektrycznych, odbieranych przez antenę.

W dobie obecnej jest dużo odbiorników lampowych zasilanych bateriami w ten sposób, że do żarzenia stosuje się akumulatory, a do zasilania obwodu anodowego baterię ogniw galwanicznych suchych, a niekiedy baterie anodowe akumulatorowe.

Akumulator ołowiany składa się z naczynia szklanego, celulojdowego lub ebonitowego, w którym znajdują się płyty wykonane z kratki ołowianej, do której jest wprasowana specjalna masa. Płyty dodatnie są koloru czekoladowego, ujemne — koloru szarego. Są one tak rozmieszczone, że każda dodatnia znajduje się między dwiema płytami ujemnymi, skutkiem czego płyt ujemnych w naczyniu jest zawsze o jedną więcej. Dolne krawędzie płyt nie sięgają dna, a to w tym celu, by opadająca z biegiem czasu masa z płyt nie spowodowała spięcia płyt dodatnich z ujemnymi. Płyty spoczywają w naczyniu w rozczynie kwasu siarczanego z wodą destylowaną; poziom rozczynu winien sięgać jeden centymetr ponad płyty.

Zasada działania akumulatora polega na tym, że podczas ładowania zachodzi w płytkach reakcja chemiczna, skutkiem której płyta dodatnia staje się dwutlenkiem ołowiu, płyta ujemna zaś czystym ołowiem. Występuje więc tu warunek różnorodności płyt (podobnie jak w ogniwach galwanicznych), który wykorzystujemy później przy czerpaniu prądu, a to w ten sposób, że przez spięcie płyt oporem (na przykład katodami lamp w odbiorniku) następuje reakcja chemiczna w kierunku odwrotnym. Z chwilą gdy płyty upodobnią się do siebie składem chemicznym, prąd przestaje płynąć i wtedy mówimy, że akumulator jest wyczerpany.

Z powyższego widzimy, że w akumulatorze odgrywa bardzo ważną rolę kwas (t. zw. elektrolit) oraz dobry stan płyt. Kwas mierzymy areometrem Baume'a w ten sposób, że wyciągamy go za pomocą pipetki z naczynia akumulatorowego, wlewamy do naczynia szklanego t. zw. menzurki i wkładamy do tego kwasu areometr. Gęstość kwasu w akumulatorze wyladowanym powinna wynosić 24 st., — w akumulatorze naładowanym 28 st. O ile gęstość kwasu nie odpowiada powyższemu normom, należy wylać z akumulatora całą zawartość kwasu i wzmocnić go czystym kwasem lub też rozcieńczyć wodą destylowaną w naczyniu szklanym do przepisanej normy i napełnić następnie akumulator. Przy mieszaniu kwasu należy posługiwać się laseczką szklaną. Pomiar gęstości kwasu uskutecznia się zwykle z akumulatora wyladowanego.

Dobroć płyt poznaje się po ich kolorze. Płyty nie powinny posiadać na powierzchni żadnego osadu. Nie powinny być pokrywane i pokryte naroślami w postaci małych grudek. O ile na płytach jest lekki osad koloru białego, świadczy o tym, że akumulator jest zsiaraczony, co zmniejsza jego pojemność. Takie akumulatory należy oddać do firmy akumulatorowej, celem odsiarczenia. Powyższone płyty świadczą, że akumulator był ład-

Rybolóstwo na polskim wybrzeżu

Transmisja odczytu dr. Michała Siedleckiego

Przed mikrofonem krakowskim dziś, we wtorek, dnia 16 czerwca o godz. 17.35 (transmisja rozgłośni łódzkiej) zabierze głos prof. uniwersytetu jagiellońskiego, sławny zoolog, dr. Michał Siedlecki, jeden z najbardziej cenionych prelegentów radiowych, aby wygłosi odczyt „O rybolóstwie na polskim wybrzeżu”.

Rektor Siedlecki jest jednym z

najlepszych w Polsce znawców morza (reprezentuje państwo polskie w różnych zagranicznych komisjach morskich) — a sprawami rybolóstwa zajmuje się od wielu lat usilnie.

Ma on zamiar w odczycie swoim o rybolóstwie na polskim wybrzeżu poruszyć tylko te sprawy, które zmieniły charakter naszego rybolóstwa. Dawniej rybacy na wybrze-

żu polskim pracowali prymitywnymi metodami i osiągalni skąpe wyniki. Ale w ostatnich czasach, dzięki badaniom i akcji „Morskiego instytutu rybackiego”, które dokonały się za sprawą inicjatywy częściowo ministerstwa przemysłu i handlu, częściowo uczonych, którzy pracowali w instytucie, rybacy polscy zmienili tereny i sposób połowu.

Przedewszystkiem bardzo doniosłym gospodarczo faktem jest zmiana polowni tej ryby, która stanowi najważniejszą zdobycz rybaków: mianowicie szprotka. Druga niezmiernie ważna zmiana na lepsze, jaka się dokonała w rybolóstwie polskie dotyczy terenów, trzeci zaś ważny fakt postępu obserwujemy w zakresie rybolóstwa śledziowego.

Na czym postępek ten polega dowiemy się szczegółowo z odczytu dr. Michała Siedleckiego.

Dzisiejsze koncerty

Rozgłośnia łódzka P. R. transmituje w dniu dzisiejszym dwa bardzo interesujące koncerty ze studja stacji warszawskiej.

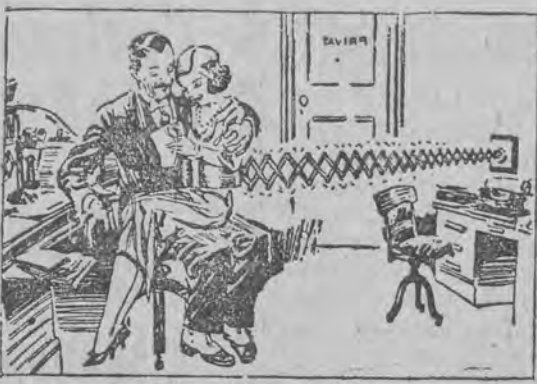
Od godz. 18.00 — 19.00 usłyszymy koncert symfoniczny popularny w wykonaniu orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyrekcją Kazimierza Wilkomirskiego, z udziałem Józefa Ozimińskiego (skrzypce).

W programie wykonane zostaną uwertura do opery „Semiramida” — Rossinięgo, koncert skrzypcowy D-moll Tartinięgo (allegro. grave presto), Intermezzo z opery „Ma-

non” Puccinięgo, oraz na zakończenie sceny baletowej — Masseneta.

Od godz. 21.45 — 22.50 nadany zostanie z Warszawy koncert, poświęcony twórczości Ludomira Różyckiego, w wykonaniu kwintetu instrumentalnego: Ireny Dubiskiej (pierwsze skrzypce), Mieczysława Fliegerbauma (drugie skrzypce), Mieczysława Szaleskiego (altówka), Zofji Adamskiej (wiolonczela), Pawła Lewieckiego (fortepian) i Franciszki Platówny (sopran).

Akompanjować będzie znakomity prof. Ludwik Urstein.



Maszynistka na sprężynie, czyli zabezpieczenie na wypadek nieoczekiwanych wizyt

DWA MILJONY KOBIEC

rocznie ginie naskutek niedozwolonych operacyj

„fabrykantek aniołków”

w strasznych, wołających o pomstę do nieba, warunkach anty-sanitarnych. Jak zapobiec tej prawdziwej klęsce naszych czasów mówi następujący film p. t.

Światła i cienie macierzyństwa

wany prądem o zbyt dużym natężeniu. Silne wykrzywienia grożą spięciem płyt. Płyty takie należy wymienić. Narosłe na płytach powstają również wskutek stosowania zbyt dużego natężenia prądu przy ładowaniu. Grożą one krótkim spięciem płyt i należy je usunąć laseczką szklaną lub ebonitową.

Chcąc akumulator naładować musimy załączyć jego zaciski do zacisków źródła prądu stałego — bieguna dodatniego akumulatora do bieguna dodatniego źródła prądu — bieguna ujemnego do ujemnego.

Zaciski przyłączamy przez opornik ze źródłem ładującym. Uskuteczniamy to w tym celu, abyśmy mogli regulować natężenie prądu ładującego. Akumulator należy ładować takim prądem, jaki przepisuje fabryka. W razie braku danych, możemy ładować go dziesiątą częścią jego pojemności; np. jeżeli akumulator ma 24 amperogodziny, to prąd ładowania nie powinien przekroczyć 2.4 ampera, Ko-

niec ładowania poznajemy potem, że elektrolit z akumulatora zaczyna się silnie burzyć, przybiera kolor zbliżony do mlecznego, a napięcie na każdym ogniwie wynosi 2,7 volta. Pomiar tego napięcia należy uskutecznić w czasie ładowania, gdyż napięcie akumulatora odlądzonego od źródła ładującego spada natychmiast do 2.2 volta.

Rozładowywać akumulator należy przepisowym prądem, nie większym od prądu stosowanego przy ładowaniu. Wyladowanie akumulatora prądem zbyt dużym, oraz krótkie spięcie, spowoduje spazenie płyt, wypadanie masy i powstanie narośli (grudek).

Skoro napięcie akumulatora przy pracy spadnie do 1.8 volta na ogniwo, należy akumulator ten oddać do ładowania. Pomiar napięcia należy uskutecznić w czasie pracy akumulatora, gdyż akumulator wyczerpany, gdy zostanie jakiś czas w spoczynku, osiąga w krótkim czasie zpowrotem napięcie około 2 volt na ogniwo, załączony

jednak do pracy traci natychmiast napięcie.

Chcąc przez czas dłuższy przechowywać akumulatory ołowiane, należy je przedtem dobrze naładować, następnie wylać kwas, przemyć kilkakrotnie wodą destylowaną i przechowywać w stanie suchym w temperaturze pokojowej. O ile akumulator ten zastosujemy zpowrotem do pracy, należy napełnić go kwasem o gęstości 28 st. i dobrze naładować. Powyższą konserwację stosuje się, gdy akumulator ma być nieczynny przez dłuższy przeciąg czasu. W razie krótkich przerw w pracy akumulatora (2 — 3 miesiące) poleca się akumulator ładować co 4 do 6 tygodni.

Nie należy nigdy sprawdzać czy akumulator ma napięcie przy pomocy drucika, którym łączy się zaciski, ażeby zobaczyć „czy będzie iskra”; taki sposób „sprawdzania” niszczy niezmiernie szybko akumulator. Do mierzenia napięcia należy używać woltomierza.

Uczennice gimnazjum łódzkiego przed mikrofonem

Dziś, we wtorek, dnia 16 czerwca od godz. 16.15 — 16.45 nadana zostanie ze studja rozgłośni łódzkiej „Polskiego Radja” audycja dla młodzieży.

Będzie to słuchowisko poświęcone polskiemu morzu.

Słuchowisko to wykonają uczennice łódzkiego gimnazjum in. Elży Orzeszkowej.

Budowa kanalizacji w Łodzi

Odczyt rozgłośni łódzkiej P. R.

Dziś, we wtorek, zasiądzie przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej P. R. p. Karol Rimler — kierownik działu kanalizacji i wodociągów magistratu m. Łodzi i wygłosi odczyt pt. „Budowa kanalizacji w Łodzi”.

Odczyt ten, który wygłoszony zostanie w godz. 19.30 — 19.40, jest pierwszym z cyklu odczytów o budowie kanalizacji na terenie naszego miasta.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 11.58 Sygnal czasu i hejnal.
- 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.00 Płyty gramofonowe.
- 16.15 Słuchowisko z łódzkiego studja „Polskiego Radja” poświęcone polskiemu morzu wykonają uczennice gimn. Elży Orzeszkowej.
- 16.50 „Plany wojenne na ziemiach polskich przed r. 1914” — wygl. dr. Michał Sokolnicki.
- 17.10 Feljton p. t. „Grat sprawowany” — wygl. p. E. Boye.
- 17.25 Płyty gramofonowe.
- 17.35 „Rybolóstwo na polskim wybrzeżu” — wygl. prof. M. Siedlecki.
- 18.00 Popularny koncert symfo-

- niczny w wyk. ork. filh. warsz. od dyr. K. Wilkomirskiego i J. Ziemińskiego (skrz.). 1. Rossini: Uwertura do op. „Semiramida”. 2. Tartini: Koncert skrzypcowy D-moll 3. Puccini: Intermezzo z op. „Mania”. 4. Massenet: Sceny baletowe.
- 19.00 Rozmaitości.
- 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.30 „Budowa kanalizacji m. Łodzi” — odczyt pierwszy wygl. Karol Rimler, kierownik wydz. kanalizacji i wodociągów magistratu m. Łodzi.
- 19.50 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi.
- 20.00 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.
- 20.15 Koncert popularny w wykonaniu ork. filh. warsz. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego, A. Janowicz (flet) i L. Urstein (akom.).
- 21.15 Kwadrans literacki. „W dawnej Warszawie” — fragment z powieści E. Czekalskiego p. t. „Ze roku Dunaj”.
- 21.30 Odczyt p. t. „O twórcy opery „Eros i Psyche” — wygl. prof. St. Niewiadomski.
- 21.45 Koncert poświęcony twórczości Ludomira Różyckiego. Wyk. Kwintet instrumentalny: I. Dubiska (I skrz.), M. Fliegerbaum (II skrz.), M. Szaleski (altówka), Z. Adamska (wiolonczela), Paweł Lewiecki (fort.), Fr. Platówna (sopran) i L. Urstein (akomp.).
- 22.50 Dodatek do prasowego dziennika radiowego, komunikaty: polie., sport., oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Berlin (419)**
20.00 Opera Puccinięgo „Giazar Schicchi”.
- Heilsberg (276)**
21.15 Muzyka kameralna (Sua w starym stylu Regera. Duet a skrzypce z fortepianem Tiessea. Sonata C-dur Mozarta).
- Londyn (261) i Daventry (155)**
22.10 Opera Verdiego „Falsta”.
- Londyn (356)**
20.45 Koncert (M. in. Symfonia F-dur Brahmsa. Koncert fortepiano wy C-dur Beethovena).
- Mediolan (501)**
21.00 Koncert (M. in. Symfonia A-dur Beethovena, Uwertura lo op. Tannhauser”).
- Sztokholm (435)**
22.10 Wiazor Brahmsa (Sonata skrzypcowa D-moll, Pieśni, utwory fortepianowe).

P. R.

Jak walczyliśmy w Czechosłowacji?

Bokserzy Łódzcy w Brnie, Olomuńcu i Zlinie

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

BRNO, w czerwcu.

Gościę łódzkich pięściarzy mamy już za sobą. Spodziewanych sukcesów, niestety, nie odnieśliśmy. Mimo to jednak zaprezentowaliśmy się z najlepszej strony.

Do Brna ekspedycja pod kierownictwem p. Milsza, zawiązała w dzień poprzedzający spotkanie. Wszystkich niemile uderzyło nieso lidne reklamowanie drużyny łódzkiej jako reprezentacji Polski. Na dworcu niespodzianka: brakło delegata Morawskiej Zupy, wobec czego opieka nad gośćmi przypadła w udziale naszemu korespondentowi, Mała tułaczka po hotelach, wreszcie znalazł się i kapitan związkowy Mor. Zupy, p. insp. Klic, który ułokował drużynę w zarezerwowanych dla niej apartamentach hotelu Astoria. Tuż po przyjeździe przeprowadzona ceremonia ważenia zawodników wykazała nadwagę Cyrana i Zielińskiego. Pierwszy, balastu pozbawił się natychmiast, po gorącej wannie, drugi natomiast nazajutrz, tuż przed zawodami.

W BRNIE.

Cudowna pogoda nie jest odpowiednią porą dla organizowania w Brnie imprez sportowych. Mimo to przeszło 2000 widzów usładowało się dookoła ringu w potężnej wystawowej hali. Kilka wstępnych przemówień, poprzedziły zamianę podarunków. Łódź ofiarowała gospodarzom cudowny, półmetrowej prawie wielkości srebrny puchar.

W czasie prezentacji drużyn okazało się, że mistrz Czechosłowacji Ambroz, ze spotkania ze Stibbem zrezygnował. Tłumaczył się wybięciem palca jeszcze na meczu z Austrią (tydzień przedtem). Wtajemni-

zeni twierdzą, że od swej ostatniej porażki z Schillerem Ambroz do spotkań dostąpił nieprzygotowanym nie chce. Zastąpił go Ostrużniak tego enatomiast w wadze półciężkiej Skriwanek z średniej; a miejsce ostatniego zajął stary Lindner. W wadze muszej spotkali się Hromada i Pawlak. Walka przez cały czas równa, z zmienną przewagą przyniosła zwycięstwo Hromadzie, choć wynik remisowy był najbardziej sprawiedliwy.

Cyran w w. koguciej, poraz wtóry spotkał się z Menschikiem. Spotkanie przed dwoma laty wygrał Cyran. Teraz łódzianin serjami przeważa nad brneńczykiem. W drugiej rundzie rozbite głową Menschika, oko Cyrana silnie krawi i to było chyba jedynym powodem przyznania Menschikowi zwycięstwa. Część publiczności silnie protestuje, ale bezskutecznie.

Stan punktów 4:0, podwyższa do 6:0 Krumpler w w. piórkowej, przeważając bezwzględnie nad Zielińskim.

Pierwsze zwycięstwo dla barw Łodzi, zdobywa pewny i niezawodny Klimczak. Systematycznie punktuje on Kosinę, posyłając go raz nawet na deski do trzech. Bezsporne zwycięstwo Klimczaka, ustala wynik 6:2.

Długo oczekiwane spotkanie Stöckl — Seweryniak w w. półśredniej było rzeczywiście najpiękniejsze. Spotkanie prowadzone początkowo ospale, zyskuje coraz bardziej na tempie. Pierwsze dwie rundy Seweryniaka prorokują nam zwycięstwo. Tymczasem Stöckl nie ostrożnie rozbił głową Adamowi oko, które silnie krwawiąc, przeszkadza polakowi w walce. Nie widzi on i jego niezawodne swingi nie wychodzą mu. Wynik nierozstrzygnięty — zasłużony, ogłoszono dopiero po proteście Łodzi. Początkowo przyznano bowiem zwycięstwo czechowi, 7:3.

W wadze średniej Lindner —

Meyer, popsuli wrażenie poprzedniej walki. Stary Lindner kładł się na swego przeciwnika, który też nie potrafił się od niego uwolnić. Wreszcie walka przypominająca raczej zapasy, niż boks, kończy się remisowo.

W półciężkiej Wystrach rozczarował. Opinji o sobie nie potwierdził. Walczył bowiem z Kriwanikiem słabo i technicznie wiele mu ustępował. Sytuację ratowały tylko silne, ale rzadko padające ciosy. Inna rzecz, że Skriwanek w swej obecnej formie jest najlepszym czeskim pięściarzem, a szczególnie szczęście posiada on do wagi półciężkiej. Na meczu Polska — Czechosłowacja znokautował on Mizerskiego. W drugiej rundzie Wystrach wyrzucił czecha z ringu. Wynik nierozstrzygnięty.

W ostatniej walce, wagi ciężkiej, spotkali się Ostrużniak i Stibbe. Czech niejednokrotnie walczył już w ciężkiej wadze. Na meczu Polska — Czechosłowacja nieznacznie uległ Wocce. W pierwszych dwóch rundach brneńczyk trzymał się dzielnie. Od czasu do czasu odpowiadał na ataki Stibbego, który walczył wcale dobrze. Trzecia runda dramatyczna. Prawym sierpem zwała Stibbe swego przeciwnika na deski. Przy sześciu wstaje, aby kilkakrotnie znów padać na ring. Dopiero gong uratował go od k. o.

Stibbe walczył w tej rundzie doskonale, choć trochę nieczysto. Zwy ciężył zasłużenie.

Ogólny stan meczu 9:7 dla Morawien; uwzględniając jednak skrzyżowanie Cyrana (2 pkt.) wynik spotkania nie przyniósł nam ujemny. Z gospodarzy wyróżnił się Skriwanek i Krumpler, z łódzian Seweryniak, Klimczak a w części i Stibbe.

Skromna kolacja, z własnych funduszy, bowiem gospodarze o bankiecie jakoś zapomnieli, poprzedziła nasz wyjazd na drugi mecz do Olomuńca.

W OLOMUNCU.

Zawitaliśmy do najelegantszego w mieście hotelu. Spotkanie bowiem zorganizowano z olbrzymią pompą. Nad hotelem, w którym zatrzymaliśmy się powiewała flaga polska, a każdy mieszkaniec miasta wiedział o tem święcie sportowym w Olomuńcu. I tu reklamowano nas jako repr. Polski.

Zmęczonych, niewyspanych łódzian o godz. 10-ej wywlekają organizatorzy z łóżek. O godz. 11-ej stanąć musieliśmy w ratuszu miejscowym, gdzie imieniem miasta przywitał nas burmistrz oraz panie z klubu polsko-czeskiego. Na stępna serja uroczystości zawiodła nas do katedry.

Zawody rozpoczęły się przemówieniami, m. in. delegata konsulatu polskiego w Mor. Ostrawie, p. dr. Prochazki itd., następnie wymiana proporczyków, wreszcie orkiestra odegrała hymny narodowe.

Po spotkaniu towarzyskiem między Młynarczykiem a Pernicą, zakończonem zwycięstwem pierwsze go przez techniczne k. o. w I rundzie, zaczynają się właściwe zawody. Pawlak, w w. muszej nieznacznie na punkty wygrał z Tesarem, Cyran w w. koguciej, w imponującym sposobie zmusza Petra do poddania się w drugiej rundzie.

Prowadzimy 4:0. Nasz najstarszy punkt, Zieliński, przegrywa z Zachem, a wrażenie poprawia Klimczak, zmuszając Chaloubkę do poddania się także w drugiej rundzie.

W w. półśredniej doskonale usposobiony Skudzik, przeciwestawiał się Seweryniakowi znakomicie. Łódzianin miał ciężką robotę wykazując swój spadek formy. Usprawie dliwia go w części oko, rozbite w spotkaniu ze Stöcklem, o które się bał. Skudzik w drugiej rundzie otworzył ranę nad brwią. Zwycięstwo Seweryniaka przyniosło nam ostatnie dwa punkty, 8:2.

W wadze średniej zasłużone zwycięstwo Meyera uznają sędziowie za porażkę, przyznając dwa punkty Slezakowi, 8:4.

Niespodzianką była porażka Wystracha w walce z Havelką. Początkowo przeważa czech; dopiero pod koniec Wystrach poprawił się oddając kilka celnych ciosów. Wynik remisowy odpowiadałby przebiegowi walki, 8:6.

W w. ciężkiej przeciw Stibbemu staje olbrzymi czeski Franek, nowa gwiazda czecha. Jak wielkie zaciekawienie wywołało powyższe spotkanie świadczy fakt, iż z odległego Brna, przyjechało moc osób, a przede wszystkim Ambroz, który chciał przyjrzeć się postępowi swego najgroźniejszego konkurenta. Po pierwszej rundzie, zaczętej we wspaniałym stylu przez Stibbego, a zakończonej atakiem Franka, sytuacja zmienia się. Franek bijąc nieco na oślep, trafia w szczękę Stibbego. Był on tuż po rozdzieleniu przez sędziego Przy „prec” przeciw czemu łódzianin protestuje. W ten sposób, kryjąc się za plecami sędziego, Franek szalonymi ciosami oszołomił łódzianina, iż ten zrezygnował z dalszej walki w drugiej rundzie. W ten sposób miał oczekiwanego w Olomuńcu zwycięstwa, wyjechaliśmy z miasta tego tylko z remisem, szykując ostateczną rozprawę na Zlinie.

W ZLINIE.

W niecodziennem tem mieście niby z powieści Londona, wyjętem, w sali kina Bat'y, zebrało się około 2000 ludzi, ścisł niebymiwały, spo-

wodował strasznie duszną atmosferę. Publiczność, strasznie szowinistyczna, początkowo zachowywała się znośnie.

W wadze muszej zespół Zlina wzmocnił wprowadzony Berdjek. W walce z Pawlakiem uległ on po równej walce. Dopiero knock down Berdieka do 3 w III rundzie zacydował o zwycięstwie.

Cyran zasłużenie wygrywa z Cekołą; Młynarczyk, słabszy od swego przeciwnika, remisuje z Grochem.

Klimczak w pierwszej rundzie nokoutuje Novaka, a Seweryniak w walce, zupełnie boksu nie przypominającej, zremisował z byłym mistrzem Austrii Vankiem.

W wadze średniej Meyera poraz wtóry skrzywdzono. Miał on bowiem pewne zwycięstwo, którego wszyscy byli pewni, a które sędziowie zaprzepaścili. Przeciwnikiem jego był komicznie walczący Sadjko.

W wadze półciężkiej Wystrach zrehabilitował się, nokoutując doskonałego Nerilkę w drugiej rundzie prawym uppercutem.

Stibbe zwyciężył valcoverem z powodu niestawienia się przeciwnika — Ostrużniaka.

W ten sposób ostatnie spotkanie przyniosło nam wynik 12:4.

Najlepszym zawodnikiem drużyny był Klimczak, obecnie najlepszy w Polsce w swej kategorii, natomiast Zieliński.

Wszystkie trzy spotkania prowadzi w ringu p. red. Janatka z Brna.

Ogólnie biorąc tournée, mimo braku realnych wyników, uznać należy za udane, ale o tem przy okazji... MOR.

Najbliższe mecze piłkarskie

W nadchodzącą sobotę rozegraną zostanie w Warszawie mecz ligowy między Polonią a Legją. W niedzielę rozegrane zostaną w kraju następujące mecze ligowe: Warszawianka — Warta w Warszawie Garbarnia — Czarni w Krakowie, Wisła — Ruch również w Krakowie i Lechia — Cracovia we Lwowie.

* * *

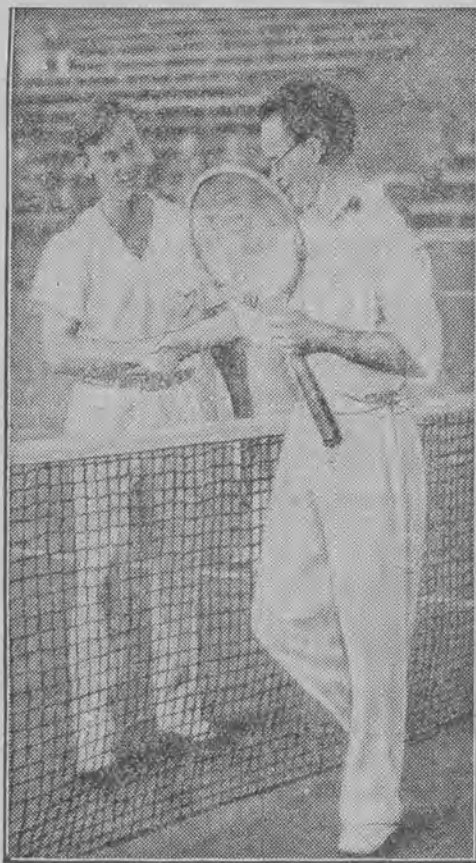
W okręgu łódzkim rozegrane zostaną w sobotę i niedzielę następujące spotkania o mistrzostwo klasy A: Hakoah — ŁTSZ, WKS — Turysci, Widzew — Burza, PTC — SKS i KKS — ŁKS B. Najbardziej ciekawie zapowiada się mecz ŁTSZ z Hakoahem najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrza klasy A.

Świętosławski w Siedlcach Kahan w Łodzi

Były prawoskrzydłowy ligowej drużyny Turystów Świętosławski w związku z odbywaniem służby wojskowej zasilł drużynę 22 p. p. w Siedlcach gdzie grywa na swej starej pozycji prawoskrzydłowego.

Jak się dowiadujemy Aleksander Kahan, były zawodnik Turystów a ostatnio Legji i Polonii warszawskiej po ukończeniu studiów powrócił na stałe do Łodzi. Kahan otrzymał zwolnienie z Polonii i prawdopodobnie zasilł drużynę Turystów lub Hakoahu.

Mecz tenisowy Ameryka--Niemcy



Dr. Landmann (na prawo), wstawiony do drużyny niemieckiej w ostatniej chwili, bronil się dzielnie przeciwko amerykańskiemu Lottowi (na lewo), osiągając zaszczytny stosunek w przegranym meczu.

Konopačka na bieżni

W obliczu lekkoatletycznych kobiecych mistrzostw Polski, które rozegrane zostaną w dniach 18 i 19 lipca w Warszawie, Konopačka Matuszewska trenuje bardzo pilnie i znajduje się już w niezłej formie. Męskie lekkoatletyczne mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w dniach 11 i 12 lipca w Królewskiej Hucie.

Lekkoatleci polscy w Rydze

Do Polskiego zw. lekkoatletycznego wpłynęło zaproszenie na zawody lekkoatletyczne w Rydze które odbędą się w dniach 20 i 21 bm. tj. w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Jak nas informują PZLA postanowił skorzystać z tego zaproszenia.

Dział oficjalny Ł. O. Z. Sz. Komunikat Nr. 5

1) W myśl uchwały zarządu, w sprawie zgłaszania zawodników za pomocą kart zgłoszeń do ŁOZSz., wzywa się kluby o wydelegowanie przedstawicieli na konferencję do W. G. i D. mającą się odbyć w dniu 18 VI br. o godz. 19 w lokalu YMCA przy ul. Piotrkowskiej Nr. 89 w celu zaznajomienia się z nową procedurą zgłoszeń członków do ŁOZSz.

2) Zawiadamia się kluby, iż uchwałą zarządu z dn. 31. V. br. obowiązki przewodniczącego W. S. i D. na okres 3-miesięczny pełnił p. Zatorski.

Nowa taryfa celna

w grupie włókiennictwa, konfekcji i galanterji

W związku z pracami Izby Przemysłowo-Handlowej nad nową taryfą celną dowiadujemy się następujących szczegółów, dotyczących włókiennictwa, konfekcji i galanterji.

Układ części nowej taryfy celnej w zakresie włókiennictwa uległ pewnym zmianom przez przystosowanie go do t. zw. genewskiego projektu nomenklatury. Uskuteczono zmiany w podziale na odpowiednie grupy przez umieszczenie w ramach tych grup towarów włók., poczynając od surowca do wyrobów gotowych.

Nowy podział na grupy przedstawia się następująco:

Dział VIII — surowce włókiennicze i wyroby z nich

Grupa 42 — jedwab naturalny, jedwab sztuczny i włókna sztuczne. Grupa 43 — wełna, sierść, włosie. Grupa 44 — bawełna Grupa — 45 — len, konopie, juta, rami i inne materiały włókiennicze, roślinne. Grupa 46 — tiule, firanki, koronki i hafty. Grupa 47, wołoki i pilśni Wyroby powroźnicze, nici i przedzie metalowe, tkaniny impregnowane, nasycone z nitkami gumowymi, linoleum, cerafa, artykuły techniczne oraz inne wyroby włókiennicze osobno niewymienione. Grupa 48 — materiały i wyroby dzianne, wyroby szmuklerskie, ple-

cione Grupa 49 — bielizna o dzież, konfekcja. Grupa 50 — szmaty.

Dział XVIII. Kapelusze, parasole, laski, artykuły mody:

Grupa 79 — kapelusze, czapki. Grupa 80 — parasole, laski. Grupa 81 — wachlarze, pióra ozdobne i wyroby z nich, rośliny sztuczne, inne artykuły mody.

W stosunku do obecnie obowiązującej taryfy celnej projekt nowej taryfy w zakresie włókiennictwa, konfekcji i artykułów mody został silnie zróżniczkowany zarówno, co do ilości pozycji jak i stawek celnych. Zawiera on bowiem 175 pozycji oraz 802 stawek za miast dotychczasowych 40 pozycji oraz 250 stawek.

Zamknięcie zgłoszeń do kartelu

nastąpiło w dniu wczorajszym

Prezes Lachert zawezwany został na dzień dzisiejszy do ministra przemysłu i handlu dla zdania sprawozdania dotyczącego kartelu z siedzibą w Łodzi.

Prezes Lachert udzielił p. ministrowi dokładnych wyjaśnień z dotychczasowego przebiegu rokowań w sprawie przystąpienia firm przedsiębiorczych do zrzeszenia i na podstawie sprawozdania tego, minister wyda dalsze zarządzenia.

Zaznaczyć należy, iż sprawą kartelu przedsiębiorców zajęła się osobiście premier Prystor, który wyznaczył termin prekluzyjny dnia 15 czerwca r., w którym to terminie wszystkie firmy winny należeć do kartelu, po tym zaś terminie,

żadna firma nie będzie przez rząd do kartelu przyjęta, przyczem nie wolno będzie przyjmować świeżych zgłoszeń do dnia 15 grudnia roku bież.

W ciągu ostatnich dwóch dni wszelkie firmy przedsiębiorcze otrzymały ze zrzeszenia wyjaśnienie niektórych punktów niejasnych przez ministra Główna przez co

Kasa pożyczkowa stowarzyszenia kupców

W ostatnich dniach rozpoczęła swą działalność kasa pożyczkowa przy Stowarzyszeniu kupców m. Łodzi. W obecnym zwłaszcza okresie kryzysu i de presji gospodarczej utworzenie tego rodzaju instytucji mającej na celu udzielanie pożyczek bezprocentowych niezamężnym kupcom uznano należy za fakt ze wszechmiar pożądany. Na czele kasy jako jej przewodniczący stoi p. Maurycy Sachs, wiceprezesem jest p. Maciej Lachowski, a skarbnikiem — p. M. Szenwie.

RABKA

Pensjonat dla dzieci

„Pod Urwisem“ czynny od 8 maja r. b. Przyjmuje dzieci od lat 4-8.

Uwaga: W sezonie bieżącym wprowadzam bez specjalnej dopłaty dla dzieci kurs rytmiki i plastyki prowadzony przez specjalistkę.

Felicja Szydłowska

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 21-111A
Klisze 100
do reklam w gazetach, czasopiśmie, kalendarzach, almanachach, kalendarzach, almanachach.
Cennik, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych, rysunki, projekty reklamowe
Wydawca: Kłisze 100

Zmiana ordynacji wyborczej we wszystkich izbach przemysłowo-handlowych

W roku bieżącym odbyć się miały wybory do izby przemysłowo-handlowej połowy radców.

Ustawa o izbach przemysłowo-handlowych w obowiązującym dotychczas brzmieniu przewidywała, że po 3-letniej kadencji ustępuje połowa radców, a ich miejsce zajmują no-

wi z wyborów.

Jak się jednak okazuje min. przem. i handlu opracowuje obecnie projekt nowej ustawy, która wprowadza 5-letnią kadencję izb oraz przewiduje zmianę ordynacji wyborczej.

Z tego też powodu, wybory do izby w roku bieżącym nie będą miały miejsca

Firma L. Geyer

nie złożyła podania o nadzór

W niektórych pismach warszawskich ukazała się wiadomość, przedrukowana następnie w dniu 14 b. m. przez niektóre pisma miejscowe o rzekomem zgłoszeniu przez firmę „Zakłady przemysłu bawełnianego Ludwik Geyer, Sp. akc.“ w Łodzi podania do sądu handlowego o udzielenie jej nadzoru sądowego.

Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości zwróciliśmy się bezpośrednio do zarządu rzeczonoj firmy, gdzie oświadczone nam w jaknajbardziej kategorycznej formie, iż

WIADOMOŚĆ TA JEST ZUPELNIE BEZPODSTAWNA I CAŁKOWICIE WYSSANA Z PAŁCA.

Firma Ludwik Geyer z całą bezwzględnością wystąpi na drogę sądową przeciwko oszczercom, którzy polując na sensację przyczyniają się jedynie do szerszenia zamętu.

Jako rzecz charakterystyczną wymienić należy fakt, iż wiadomość powyższa ukazała się jedynie w niektórych dziennikach, pisma natomiast krążące się w stosunkach łódzkich, nie wykorzystały jej, uważając ją od pierwszej chwili za zwykłą kaczkę dziennikarską.

Szerzenie tego rodzaju alarmujących pogłosek w dobie kryzysu i nerwowego napięcia musi być napiętnowane jako robota wybitnie szkodliwa, gdyż każda tego rodzaju kaczka odbija się szerokim echem zagranicą i staje się doskonałą bronią w rękach szkodliwej i niechętej nam propagandy wnych czynników zagranicznych.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,95 8,94
4 proc. pożycz. inwestyc. 83.— 82.—
Bank Polski 119 i pół 119.—
Tendencja słabsza.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,95

CZEKI

Belgia 124,20
Holandia 359,05
Londyn 43,88 i pół
Nowy Jork — czek 8,917
Nowy Jork — kabel 8,921
Paryż 34,92 i trzy czwarte
Praga 26,42 i pół
Sztokholm 239.—
Szwajcaria 173,24
Wiedeń 125,32
Włochy 46,72
Berlin 211,72

AKCJE

Polski 118,50 119.—
Lilpop 14.—
Wysoka 90.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premjowa budowlana — 39,50 39,25
Inwestycyjna 82,50 82.—
Konwersyjna 47.—
6 proc. dolarowa 72.— 73.—
8 proc. BGK. 94.—
4 i pół proc. ziemskie 49.—
5 proc. Warszawy 55,25
8 proc. Warszawy 70.— 69,50
6 proc. obl. pożycz. konw. warsz. z 1926 r. VIII i IX em. 46.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL.

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
czerwiec 4,63 lipiec 4,67 sierpień

4,71 wrzesień 4,75 październik 4,79
listopad 4,82 grudzień 4,86 styczeń
4,90 luty 4,94 marzec 4,99 kwiecień
5,03.

ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:
lipiec 7,86 wrzesień 7,52 październik 7,60 listopad 7,65 styczeń 7,88 maj 8,12 loco 7,55.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska:
Zamknięcie: Loco 8,75.
Kontrakty: czerwiec 8,49 lipiec 8,56 sierpień 8,61 październik 8,92 listopad 9,04 grudzień 9,18 styczeń 9,28 luty 9,37 marzec 9,47 kwiecień 9,57 maj 9,69 loco 8,75.

NOWY ORLEAN

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
lipiec 8,58 październik 8,93 gr. dzień 9,15 styczeń 9,26 marzec 9,46 maj 9,67 loco 8,43.

Pożyczka sowiecka na plan pięcioletni

„Tass“ donosi, że rząd sowiecki zdecydował się już ostatecznie na wypuszczenie nowej pożyczki wewnętrznej, która będzie nosiła nazwę „Pożyczka trzeciego decydującego roku planu pięcioletniego“. Nowa pożyczka wynosić ma 1,600 milionów rubli w odcinkach po 50 rubli a zwrot jej nastąpić ma w roku 1941.

Kto miluje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

RESTAURACJA
„Moulin Rouge”
 Moniuszki 1, tel. 111-04

Od dziś **wydajemy** **OBIADY** z 3-ch dań **zł. 2.-**
 obfite i smaczne

Kuchnia pod kier. b. długol. właściciela „Metropolu” p. Korngolda.

Szybka i uprzejma obsługa.

Teatr świetlny
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
 róg Kopernika. Dojazd tramwajami
 5, 6, 8, 9 i 16

Dziś premiera!

I-szy obraz

„Kobieta”

W rol. gł. **Norma Talmadge** oraz **Gilbert Roland**

Muzyka ściśle dostosowana do obrazów pod bat. p. A. Czudnowskiego. Pos. seansów w dni powszednie o godz. 4 p. poł. W niedziele i święta o g. 2 pop. Ostatni o godz. 10 w. Ceny miejsce I. 1.25, II. 90 gr. III. 60 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: **„MESSALINA”** w roli głównej najpiękniejsza kobieta Włoch Hr. RINA DE LIGUORO.
 Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Wielki dramat ilustrujący stosunki rosyjsko-austriackie w czasie wojny p. t.

II-gi obraz **WESOŁA FARSA**

KON i KELLY NA WOJNIE

100% pewna przetrwał!

Ultra

Gum.... ?!

Dajemy Panu możliwość przekonania się o doskonałości przetrwał „ULTRA”.

Dnia 25 b. m. ukaże się ogłoszenie za włączeniem którego odnośne składki wydadzą Panu 1 przetrwał „ULTRA” darmol

SER PRIMULA

jest to jedyny ser na świecie, który otrzymał Grand Prix na Wystawie w Barcelonie i Antwerpii.

Ser „PRIMULA” to najbardziej odżywczy artykuł, bo sporządzony z mleka i śmietany.

Dlatego też, przez lekarzy dla zdrowych i chorych polecany. Ser „PRIMULA” posiada smak, który zadowoli najwybredniejszych smakoszy.

Zważajcie na napis „PRIMULA”, a ustrzeżecie się przed bezwartościowymi naśladownictwami o dużo gorszym gatunku i smaku.

Do nabycia w lepszych sklepach kolonialnych

Radykalnie usuwa

„KREM HEBROLIN”

GLOB

egzemę, liszaje i wszelkie schorzenia skóry.

Okazyjnie do sprzedania utraconiona **ikalnica** składająca się z 12 warsztatów mechanicznych (angielskich). Ewentualnie same warsztaty szerokości od 64—72 cali Oferty do adm. sub. „Fabryka”

Tak w sezonie głównym — jak i w lecie pozostaje nasz repertuar filmowy na najwyższym poziomie

Mimo lata i wysokich kosztów ukażą się wkrótce na naszym ekranie:

„Droga do Raju”
 Liljan Harvey, Henri Garat

„W Sidłach Klamsiwa”
 Emil Jannings, Gary Cooper

„Impresario”
 Buster Keaton

„Moje Słoneczko”
 Janett Gaynor, Charles Farrell.

SALA WENTYLOWANA NOWOCZESNĄ APARATURĄ, zapewniającą stały dopływ świeżego powietrza!

Dźwiękowe Kino „Capitol”

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNIA
 Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

Dziś i dni następujących!

LIANA HAID
 w roli awanturniczkiej hrabianki w wielkim filmie najnowszej produkcji p. t.

GRA O MĘŻCZYZNĘ
 Nad program: Arcywesoła komedia amerykańska, oraz Tygodnik: aktualności krajowe.

Następny program:
 Poraz pierwszy w Łodzi „W sidłach szantażystów” w roli gł. Bruno Arno

Początki seansów o godz. 4-ej we wszystkie dni. Ceny miejsc: na 1-szy seans I m. 40 gr., II i III — 30 gr. a od godz. 6-ej ceny miejsc: I m. 80 gr., II m. 60 gr., III m. 40 gr. — Orkiestra pod kier. p. Rafała Kantora.

Nr. E. 485 | 1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Bronisław Pingieński, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1931 r. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Michał Śpiewak i S-ko” i składających się z kasy ogniowatowej, konia, bryki i rolwagi oszacowanych na sumę zł. 3400.— Łódź, d. 6.6.31 r. Komornik Br. Pingieński

DR. Ludwik Falk
 specjalista chorób skórnych i wenerycznych
NAWROT 7,
 Tel. 128-07, od 10—12 i od 5—7

W KOLUMNIE

2 pokoje z kuchnią i oszkloną werandą w eleganckiej willi do wynajęcia. Wiadomość na miejscu willa Habera, Ul. Gdańska; m. Łódź, 11 Listopada 59 u gospodarza. 517

Zdrowie to skarb!

Primeros
 PREZERWATYWY

antyseptycznie spreparowane **to gwarancja zdrowia**
 Wystrzegaj się naśladownictw!

Dr. med. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA
 Choroby kobiece i akuszerja
 Przeprowadziła się na ul. Piotrkowską 109
 Tel. 220-25
 przyjmuje od 12—1 i od 3—5 p. p.

Dr. med. HELLER
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
 Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiec. niedzielę od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 pp. dla niesamośnych **GENY LEZENIC.**

DR. MED. IG. MARGOLIS
 okulista
Al. Kościuszki 9 tel. 165 17
 Przyjmuje od 1—2-ej i od 5—7-e

Krynica
 D-r
Roman Kaufer
 ordynuje w willi „Oleńka”, naprzeciw 3-ch Róż.

„HYGIENA”
 Łódź, Andrzeja 1.
 Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frezowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątnięcie biur i mieszkań. oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych)
 Tel. 105-47 (pryw.)

Dr. med. H. Różaner
 Narutowicza (Dzielnia) 9
 tel. 128-98
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
 Przyjmuje od 8—10 i 5—8.
Elektroterapija
 Oddzielna poseskałnia dla Pań.

Do akt. Nr. 1043 | 27

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, Ignacy Hermanowski, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1931 r. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edwarda Kaweckiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 480

Brzeziny, 10.6.31. Komornik I. Hermanowski

Do akt. Nr. 1846—1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 23 czerwca 1931 r. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bios” składających się z masy do wyrabiania wód gazowych oszacowanych na sumę zł. 1500.— Łódź, d. 6.6.31 r.

Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 1354-31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1931 r. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Widzewska Manuf. Bawełn. Sp. Akc.” składających się z 7 sztuk płótna A. B. 80 zawierające ogółem około 22400 metrów oszacowanych na sumę zł. 42000.— Łódź, 9.6.31 r.

Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 699/30

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1931 roku odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lejzera Lewina i Mendla Lewinsona i składających się z 30 syfonów do wody sodowej, 2 wagi stołowe i miedzianego aparatu do dystylowania wody oszacowanych na sumę zł. 560.— Łódź, 6.6.31 r.

Komornik T. Chorzelski

PRAWNICY
 specjaliści przygotowują do egzaminów. Zgłaszać się Zagajnikowa 42 m. 1. od 5 do 7.

„SANATO”
 Zakład Położniczo-Chirurgiczny
 Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa
 Oddział położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa
 Dr. Reitler Kurjańska
 Dr. med. J. Baum
 Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**

Opieka nad dzieckiem
 Dr. med. J. Polekow

Oddział chirurgiczny
 Dr. med. M. Kantor, godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny
 Dr. med. J. Krausz, godz. przyjęć 11—12 w p.

Dr. med. N. ROZEN
STOMATOLOG
 choroby zębów, szczerk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
 Regulacja zębów.
Roentgenodjagnostyka.
Andrzeja 7. Tel. 216-57.
 Godz. przyj. od 3—7.

ODCISKI
 ZŁOTYMIERZ
 LISIWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE
 ZŁOTYMIERZ
 ZŁOTYMIERZ
KLAWIOL
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
 AP. KOWALSKI
 WARSZAWA

175 U w a g a ! **BAR „ALA ASCHINGER” 30 Piotrkowska 30** **U w a g a ! 175**
1 zł. OBIADY! **tel. 205-91** **OBIADY! 1 zł.**
 wydaje smaczne, pożywne **OBIADY** z piwem, leguminą.



Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem!
 Nie dajcie się na nic innego rzekomo równie dobrego, namówić „OLLA”
 to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.
 Także antyseptycznie spreparowane. 4161-16

Najlepsze lody po 50 gr.
 poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**
PREJAZD 1. TEL. 188-72 i 209-87
PREMJIA: Do każdego wykupionych czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.
 Do każdej porcji lodów dodaje się wafile czekoladowe i wodę sodową darmo.

Dzieła sztuki

Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustaliam autentyczność — i konserwuję
S. WATTENBERG
Piotrkowska 32, tel. 165-92
 prawa oficyna, 4 wejście, 1 piętro

UWAGA: Porcelanę przyjmuje do reparaacji, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej. 5542-8

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ I TOALETOWEJ
Z. SZWALBE
 Abs. lek. wydz. Odesk. uniwersytetu.
 został przeniesiony na
Moniuszki 1, front 2 piętro tel. 127-99
 Godziny przyjęć: od 10—2 i od 4—8 wiecz.
 Usuwanie wszelkich defektów cery i szpeczących włosów, wypróbowaną, najdoskonalszą metodą.

Zdrowisko — Zakład Leczniczy NAŁĘCZÓW
Sezon letni! Ceny zniżone!
 Informacje: Zarząd Nałęczowa, Warszawa, Mianowskiego 4. Tel. 870-92. Od 9—2 i od 5—7 codziennie prócz świąt.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1
 TEL. 205-88
 czynna od 8 rano do 9 wiecz.
 11—12) przyjmuje
 2—3) kobieta—lekarz
 w niedzielę i święta od 9—2 pp.
 leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. Sadokierski
Stomatolog-chirurg
 choroby zębów, sznoka, dziąsła, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapija
 Odytuje 3—7 7687
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Do akt. Nr. E. 778 | 31
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego II rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego Piotr Pili-chowski,
 zam. w Łodzi przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 26 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w St. Rokiciu gm. Bruss odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Zakładów Przem. Józefa Kluki i składających się z 40.000 sztuk cegły oszacowanych na sumę zł. 1200.—
 Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji
 Łódź, d. 9.6.31.
 Komornik: P. Pilichowski

ARIEL na „DIRT-TRACK”
 (tor żuźlowy w Helenowie)
3 ARIELE PRZY STARCIE
3 ARIELE ZWYCIĘŻAJĄ
 nowy dowód elastyczności, zwinności i siły motocykli **ARIEL**
 Przedstawicielstwo, Biuro-Techniczne
ALFONS MEISTER, Łódź, Piotrkowska 158, tel. 190-56



Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!
Pomoc i skutek bez operacji!
 RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powiktania kieszek i śmierć.
 Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skuteczniej i najbezpieczniej i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczy gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.
 Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARAŃCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.
Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORTY, ortopeda ze lwowa.
Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.
UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.
Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.
PODZIĘKOWANIE.
 W Panu Specjaliście J. RAPAPORTOWI zamiesz. w Łodzi przy ul. Wólczajskiej Nr. 10, składam gorące podziękowanie za umiejętne skuteczne wstrzymanie mojej ciężkiej wieloletniej przepukliny bandażem Jego metody tak, iż odżyłem, zostałem uwolniony od ciężkich cierpień i uniknąłem szczęśliwie niebezpiecznej operacji i jestem zdolny do pełnienia obowiązków sędziowskich.
 Z poważaniem
Dr. MAURYCJ MORGENROTH
 Sędzia Sądu Apelac.



Z MATURĄ lub BEZ
 możesz uzyskać przyjęcie na uniwersytet zagraniczny.
 Informacyj udzielają bezpłatnie absolwenci uniwersytetów zagranicznych.
 Wiad.
M. SPICBERG
 Pomorska 40
 codz. prócz sobót 5—9 w.
 Podania, tłumaczenia załatwiamy i przyspieszanie przyjęć.
 Prospekty na miejscu. 812—1

AKWIZYTORÓW
 do sprzedaży serwisów porcelanowych i wyżymaczek na raty zaangażujemy. Przeciętny możliwy zarobek zł. 1000.—1200.— miesięcznie. Tow. dla Handlu i Przemysłu „Albis” Łódź, Piotrkowska 79. 520-1

POSZUKIWANY
 tłumacz dla języka rumuńskiego. Oferty adresować; Iduna Łódź, Skrytka 3

SŁUŻĄCA
 potrzebna z uczciwej rodziny na wyjazd na letnisko do dwójga osób, Zgłoszenia między 3—4 po poł. w sobotę i niedzielę Piotrkowska 85, m. 5. 516-1

GRAND-PENSIJONAT
 w **Podębju** pod Tuszynem pod kier. **H. Bajgelmana** poleca się łaskawym względem swoich licznych zwolenników. Wiadomość: tel. 139-62. 254-15

DRUSKIENIKI
Pensjonat Dr. Lewitanowej i inż. Gorinsonowej Kościuszki 2, willa Jossema czynny od 20-go czerwca. Informacje do 20.6, tel. 17916 i 14117, później na miejscu. 1452-4

KAZIMIERZ n/w.
Pensjonat Blumentalowej dom Tarłowskiej (Góry), malowniczo położony, kuchnia wykwinna, ceny konkurencyjne. Wiadomość na miejscu lub listownie skr. poczt. 25. 518-3

SALE
 fabryczne próżne oraz z krosnami na posesji fabrycznej przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104 od zaraz do wynajęcia. Również jest od zaraz do wynajęcia Farbiarnia i Wykończalnia mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 226. Zgłoszenia przyjmuje się osobiście codziennie w biurze Akc. Tow. Przem. Juliusza Heinzel od godz. 9 do 1 po poł. albo telefonicznie w tych samych godzinach tel. Nr. 101-23.

LETNIE MIESZKANIA
 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią i oszkloną werandą w lesie do wynajęcia. Komunikacja tramwajowa. Wiadomość tel. Nr. 111-39 518-2

POKÓJ
 umeblowany z osobnym wejściem od zaraz tania do wynajęcia. Piotrkowska 238 m. 1. 513-3

ZGUBIONO
 kwit inkasowy wyd. przez Łódzki Bank Depozytowy za Nr. 3926. Kwit unieważniam. 518-1

Ogłoszenia drobne

UŻYWANE
 Książki Szkolne kupuje, płaci najwyższe ceny. Księgarnia L. Kryszek, Pomorska 15. 77—5

MEBLE
 krzesła dębowe, komplet 5 krzesel i fotel 150 zł., stoły owalne, tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów, ceny niskie, warunki dogodny. 61 Piotrkowska 61 w podwórzu. 1286-4

KOCIOŁ
 około 20 mtr. kw. tylko w dobrym stanie kupię, Oferty sub. „A. A.” do adm. „Głosu” 1521—1

KUPUJE
 meble biurowe, szafy, wertykały, biurka etc. Oferty adresować; Iduna Łódź, Skrytka 3.

KUPUJE
 maszyny i wszelkie przybory drukarskie. Oferty adresować; Iduna Łódź Skrytka 501. 613-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
 Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomii. Po ukończeniu — egzamin. Żądajcie prospektów. 899—12

PRACA
 Koncesjonowane Kursy Zawodowe Żeńskie, Wólczajńska 21 tel. 16715
 Przyjmuje zapisy na nast. działy:
 1. Krawiectwo damskie. 2. Hańczarstwo — roboty ręczne. 3. Bielizniarstwo. 4. Modniarstwo — kapelusze. 5. Ondulacja. 6. Manicure. Sekretarjat czynny od 9 — 1 po poł. 1354—6

POTRZEBNI CHŁOPCY
 do sprzedaży gazet. Zgłaszać się ul. Zgierska 46 od 10 do 14 5624—3



Na dogodnych warunkach!
WIELKI WYBÓR
Wózków dzieciennych
Łózek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Wyżymaczek amerykańskich
 Nabyć można **w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”**
ŁÓDŹ
 Piotrkowska 73
 w podwórzu. **TEL. 158-61.**